

Tramwaje Śląskie przebudują
ważny odcinek trasy w Rudzie Śląskiej **str. 2**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

22 sierpnia 1973 r. wydano „Deklarację upadku demokracji w Chile”. Miesiąc później rozpoczął się pucz gen. Augusto Pinocheta – str. 9

POD
PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

LAT

Czwartek
23.10.2025

www.dziennikzachodni.pl

Nr 247 (24 398)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Częstochowa znów się upomina o własne województwo
str. 6



FOT. PAP/P. PIĄTKOWSKI

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy
str. 7

Przesunięty szczyt Putin-Trump. Czy w ogóle do niego dojdzie?
str. 8



FOT. AP/EAST NEWS



CHORZÓW

Chorzowska estakada znowu do ekspertyzy
str. 3

FOT. MATEUSZ CZAJKA

SOSNOWIEC

Sex, drugs i... „chroni mnie Bóg”

Książd Krystian K. z Sosnowca nic nie robi sobie z ciężących na nim zarzutów, nie odstawił także narkotyków. Wręcz przeciwnie, właśnie chciał umówić się na chemseks, czyli zbliżenie pod wpływem środków odurzających, z przygodnie poznanym w aplikacji randkowej mężczyzną. Nie wiedział jednak, że to prowokacja dziennikarska.

Czytaj str. 5

Sport

„Niebiescy” mają nowego bramkarza. Grał w Wiśle Płock
str. 16

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



INWESTYCJE POMOC SAMORZĄDOM W REWITALIZACJI OBSZARÓW POGÓRNICZYCH

GIG wkracza do akcji

Główny Instytut Górnictwa pomoże samorządom optymalnie zagospodarować tereny pokopalniane. Do projektu wybrano sześć miast województwa śląskiego

Ireneusz Stajer
ireneusz.stajer@polskapress.pl

GIG opracuje możliwe kierunki zagospodarowania wybranych do pilotażu obszarów pogórnich m.in. w Jastrzębiu-Zdroju, Rybniku, Bytomiu i Sosnowcu.

GIG uruchomił platformę internetową, na której prezentowane są tereny pogórnice i przemysłowe województwa śląskiego. Znajdują się tam również dane istotne dla ich dalszego zagospodarowania. To program pilotażowy, który ma pomóc samorządom w rewitalizacji najbardziej zdegradowanych obszarów.

- Do realizacji wybrano sześć terenów: po byłej kopalni Jas-Mos w Jastrzębiu-Zdroju, w Rudzie Śląskiej po byłej cegielni i wyrobisku przy ulicy Stycznińskiego, osadniki byłej kopalni Porąbka-Klimontów w Sosnowcu, w Bytomiu część terenów po KWK Centrum, rejon D hałdy ruchu Chwa-



FOT. UM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Program pilotażowy ma pomóc samorządom w rewitalizacji najbardziej zdegradowanych obszarów

łowice KWK ROW w Rybniku oraz w Zabrze teren po koksowni Concor dia - mówi dr Sylwia Jarosławska-Sobór, rzeczniczka prasowa Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach. - Głównym celem tych działań jest opracowanie możliwych kierunków

zagospodarowania tych terenów na podstawie m.in. analiz fizykochemicznych pobranych próbek ziemi. Badania mają określić stan gleby, poziom ewentualnych skażeń i zanieczyszczeń oraz stabilność gruntu - dodaje.

Mocno w temat zaangażowało się Jastrzębie-Zdrój. W urzędzie miasta odbyło się kolejne spotkanie władz samorządowych z kierownikiem projektu Adamem Hamerlą - przedstawicielem GIG. Podczas rozmów omówiono dotychczasowy przebieg prac oraz zaplanowano dalsze etapy realizacji projektu.

- Dołączenie do projektu GIG to dla nas ważny krok. Dzięki badaniom poznamy dokładny stan terenów pogórnich po kopalni Jas-Mos i będziemy mogli precyzyjnie zaplanować ich przyszłe wykorzystanie pod inwestycje - komentuje Michał Urgoń, prezydent Jastrzębia.

Jastrzębie znajduje się obecnie w głębokiej transformacji, przechodząc od gospodarki opartej na górnictwie do nowoczesnych i zróżnicowanych form rozwoju. W tym procesie tereny pogórnice odgrywają kluczową rolę. To nie tylko pozostałość po przemysłowej przeszłości, ale teren, który - odpowiednio rozpoznany i przygotowany - może stać się fundamentem dalszych zmian.

Wstrząsająca śmierć w Hucie Częstochowa

Piotr Ciastek
Częstochowa

Tragiczny poranek w Częstochowie. Wczoraj na terenie huty stali doszło do wstrząsającego wypadku. 37-letni mężczyzna wpadł do kadzi po gotującym się metalu.

Do tragedii doszło 22 października na terenie Huty Częstochowa. Jak informują strażacy i policja, 37-letni pracownik w nieustalonych jeszcze okolicznościach znalazł się w kadzi.

- Do zdarzenia doszło dzisiaj w jednej z firm na terenie Częstochowy. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 37-letni mężczyzna w nieustalonych dotąd okolicznościach wpadł do gotującej się stali. Na miejscu pracują policjanci pod nadzorem prokuratora, wyjaśniają wszystkie okoliczności i szczegóły tej tragedii - mówiła wczoraj rano rzeczniczka częstochowskiej policji Barbara Poznańska.

Po pewnym czasie policja doprecyzowała, że ogromna kładź jednak była już opróżniona, ale wciąż panowała w niej

bardzo wysoka temperatura, ponieważ wcześniej znajdowała się w niej płynna stal. Niestety mężczyzna zginął na miejscu.

Trwa ustalanie, jak doszło do tego potwornego wypadku i czy w zakładzie zachowano wszelkie procedury bezpieczeństwa. Śledczy zbierają ślady i zabezpieczają nośniki informacji. W zakładzie wstrzymano tymczasowo wytop surowki. Nad hutą zapadła cisza - nie słychać charakterystycznych odgłosów pieca hutniczego i nie widać pary unoszącej się nad zakładem.



FOT. PIOTR CIASTEK

W Hucie Częstochowa zginął 37-letni mężczyzna

Jutro w naszej gazecie Puls

- Katowice i Kraków autostradą połączone, a raczej przedzielone. Tutaj remonty się nigdy nie kończą
- Śląskie drogi Konrada Swinarskiego

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. MAGDALENA NOWACKA-GOIK

Piękna Strona Miasta Bytomia świętuje swoje dziesięciolecie

Magdalena Nowacka-Goik
Bytom

Stowarzyszenie Piękna Strona Miasta w Bytomiu świętuje dekadę swoich działań. To one (grupę tworzą panie) pokazują, że Bytom jest piękny.

Wystawa „Bytom jest piękny”, biegi Szpilki kontra bruk, a ostatnio także potańcówki retro - wachlarz projektów, za którymi stoją członkinie Pięknej Strony Miasta, jest naprawdę spory.

Jubileusz 10-lecia inicjatywy „Piękna Strona Miasta” - oddolnego projektu, który od dekady aktywizuje mieszkańców i zmienia przestrzeń miejską poprzez kulturę, zaangażowanie i wspólne działanie, odbędzie się w czwartek, 23 października o godz. 18:00 w lokalu przy pl. Jana III Sobieskiego w Bytomiu. W programie zaplanowano otwarcie wystawy fotograficznej „Spojrzenia równoległe” autorstwa Ewy Zielińskiej,

prezentującej Bytom z nowej, świeżej perspektywy. Po wernisażu odbędzie się wieczorne spotkanie integracyjne z potańcówką - otwarte dla wszystkich mieszkańców i przyjaciół inicjatywy.

- To dla nas bardzo ważny moment. Dziesięć lat temu zaczęliśmy z potrzeby działania lokalnie, w odpowiedzi na to, co dzieje się wokół. Dziś, po dekadzie, możemy z dumą powiedzieć, że „Piękna Strona Miasta” to coś więcej niż projekt - to społeczność, która ma realny wpływ na Bytom” - mówi jedna z organizatorek wydarzenia.

W ciągu ostatnich 10 lat „Piękna Strona Miasta” zrealizowała dziesiątki działań na styku kultury, edukacji i animacji społecznej. Dzięki zaangażowaniu mieszkanki i mieszkańców powstały m.in. projekty artystyczne, działania międzypokoleniowe, inicjatywy sąsiedzkie oraz wydarzenia łączące ludzi z różnych środowisk. Wstęp wolny.

Tramwaje Śląskie przebudują odcinek trasy w Rudzie Śląskiej. Linia przebiega wzdłuż krętej drogi

Duża inwestycja Tramwajów Śląskich w Rudzie Śląskiej. Przebudowany zostanie odcinek linii nr 9, łączący dzielnice Chebzie i Nowy Bytom. To kolejny etap prac na specyficznej, w większości jednotorowej linii, o czasie przejazdu pełnej trasy z Bytomia do Chorzowa wynoszącym około 70 minut.

W maju ub. roku Tramwaje Śląskie ukończyły wartość 22,3 mln zł brutto remont oraz rozbudowę pętli tramwajowej w dzielnicy Rudy Śląskiej - Chebziu. To jeden z centralnych punktów sieci tramwajowej w Górnym Śląsku - Zagłębiu w Metropoli. Połączenia tramwajowe będą tam prowadzić w czterech kierunkach.

W osi północ - południe przez pętlę Chebzie przebiega linia nr 9 z Bytomia (pl. Sikorskiego) przez Rudę Śląską i Świętochłowice do Chorzowa. Linia nr 9 na odcinku od Bytomia do Chebzia została w ostatnich latach zmodernizowana. Od czerwca br., wraz z zamknięciem chorzowskiej estakady i brakiem możliwości dojazdu do centrum przesiadkowego na rynku, linia nr 9 kursuje do Chorzowa Batorego, pokonując całą trasę w ok. 70 min.

Tramwaje Śląskie sfinansowały część przebudowy pętli Chebzie w unijnym projekcie modernizacji infrastruktury tramwajowej na terenie Górnego Śląska - Zagłębiu w Metropoli na lata 2014-20. Kolejne prace na tej linii spółka prowadzi w unijnym projekcie



FOT. MAT. PRASOWE

W Rudzie Śląskiej zmodernizowana została dotychczas m.in. infrastruktura tramwajowa wzdłuż ul. Karola Goduli

modernizacji infrastruktury na terenie GZM na lata 2021-27, którego umowę na 787 mln zł europejskiego i rządowego dofinansowania podpisano na początku października br. Na początku br. TS w obecnym unijnym projekcie zamówiły dla linii nr 9 budowę w Rudzie Śląskiej podstacji prostowniczej „Wirek” (wykonają za 11,7 mln zł firma ZUE). Obecne zamówienie dotyczy głównie infrastruktury torowej.

Jak wynika z dokumentacji, chodzi o przebudowę odcinka linii tramwajowej (jedno- i dwutorowej przy mijankach) na odcinku od Drogowej Trasy Średnicowej do ul. Podgórze. Torowisko jest tam wydzielone poza jezdnię. Na odcinku znajdują się dwa przystanki, w tym jeden autobusowo-tramwajowy. Ten fragment linii tramwajowej przebiega

wzdłuż krętej w tym miejscu ul. Niedurnego. Jej przebieg wyznacza historyczny zasięg przemysłowego terenu Huty Pokój z jednej strony, a przylegającego dawniej do huty robotniczego osiedla z połowy XIX w. Zwyczajową nazwę osiedla dał istniejący od 1904 r. monumentalny dom handlowy, czyli po niemiecku Kaufhaus (przez mieszkańców nazywany często Kafauzem).

Poza przebudową infrastruktury liniowej (tory, sieć trakcyjna), planowana jest tam przebudowa podstacji i budowa infrastruktury towarzyszącej tj. zatoki przystankowej i peronów przystankowych (na przystanku autobusowo-tramwajowym, chodników, przejść i przejazdów torowo-drogowych. Termin wykonania prac ustalono na 15 miesięcy.

Piotr Sobierajski, PAP

„DZ” i „Nasze Miasto” to czołowe portale regionalne

Piotr Sobierajski
Media

Branżowy serwis Wirtualne Media opublikował ranking mediów, mających największą liczbę odbiorców.

Autorski projekt „Wirtualny Wskaźnik Wpływu (WWW)” analizuje 11 kategorii aktywności cyfrowej wydawców. W kategorii mediów lokalnych na czele zestawienia TOP10 znalazło się naszemiasto.pl. Wysockie, szóste miejsce w zestawieniu przypadło Dziennikowi Zachodniemu.

Wirtualne Media wzięły pod lupę ponad 100 polskich marek medialnych. Sprawdzono wyniki portali, przeanalizowano blisko 500 należących do nich profili w mediach społecznościowych i kanałów na YouTube. Tak właśnie powstał Wirtualny Wskaźnik Wpływu (WWW). Dogłębna analiza aktywności cyfrowej pozwoliła na przygotowanie rankingu, który nie prezentuje jedynie kilku wybranych elementów codziennej pracy dziennikarzy, ale pokazuje w całości wpływ danego medium w sieci.

Analizie poddane zostały więc między innymi, takie aspekty, jak: liczba realnych użytkowników strony, liczba odsłon strony, liczba interakcji na Facebooku, liczba odsłon wideo na Facebooku czy też liczba interakcji na Instagramie oraz odsłon postów na X.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
19°C	7°C	9°C	6°C
Barometr 997 hPa		Sobota	
Wiatr południowy 18 km/h			
Biomet korzystny		Dzień	Noc
		11°C	5°C
		Niedziela	
		Dzień	Noc
		10°C	6°C

Dzisiaj będzie ciepło i dość słonecznie. Biomet korzystny. Ładny dzień.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1793

Sejm grodzieński ratyfikował II rozbiór Polski na rzecz Królestwa Prus i Imperium Rosyjskiego bez udziału Monarchii Habsburskiej, drugi z trzech rozbiorów.

1947

Urodził się Kazimierz Deyna, piłkarz, reprezentant Polski (1968-1978), kapitan drużyny narodowej (1973-1978), król strzelców IO w Monachium w 1972 roku.

1970

Na Wielkiej Pustyni Słonej (USA) Amerykanin Gary Gabelich samochodem rakietowym Blue Flame 1. raz przekroczył pojazdem naziemnym 1000 km/h.

2023

W Conqueiros (Portugalia) w wieku 31 lat i 5 miesięcy padł Bobi, najstarszy pies na świecie. W 2023 r. wpisano go do Księgi Rekordów Guinnessa. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Julia Muc
797 602 036

Chorzów będzie musiał zamówić kolejną ekspertyzę estakady

Marcin Śliwa
Chorzów

Miasto Chorzów będzie musiało zlecić nową ekspertyzę techniczną zamkniętej estakady - to decyzja Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Decyzja GINB jest pokłosiem postanowienia wojewódzkiego organu nadzoru, który nakazał miastu wykonanie ekspertyzy określającej m.in. ocenę stateczności i nośności elementów konstrukcyjnych oraz przeprowadzenie próbnego obciążenia obiektu. Miasto złożyło zażalenie, a GINB uchylił postanowienie w całości. W praktyce jednak postanowienie wojewódzkich służb zostało rozszerzone. Decyzją centralnego organu Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Chorzowie ma dostarczyć nową, pełną ekspertyzę „określającą stan techniczny obiektu oraz w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, wskazującą zakres robót budowlanych, niezbędnych do doprowadzenia obiektu do właściwego stanu technicznego”. W tym przypadku cho-

rzowski MZUM ma czas do 28 lutego 2026 r.

GINB zakwestionował ekspertyzę, na podstawie której zamknięto estakadę.

- (...) jak słusznie wskazał organ wojewódzki - zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym ekspertyza techniczna z maja 2025 r., protokół przesłuchania świadków - autorów dotychczasowej ekspertyzy, nie dowodzi, w jakim stanie technicznym jest przedmiotowa estakada, ani jakiego rodzaju działania należy podjąć, aby przywrócić jej właściwy stan i funkcjonalność - czytamy w treści uzasadnienia. - „Tylko prawidłowo ustalony i w pełni wyjaśniony stan faktyczny, znajdujący oparcie w zebranych materiale dowodowym, może stanowić podstawę do zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego i tym samym rozstrzygnięcia sprawy”.

Nadzór wyjaśnia, że ekspertyza techniczna powinna zawierać wyczerpujący opis badanego obiektu, wyniki badań i analiz, ocenę stanu technicznego, wnioski dotyczące przyczyn ewentualnych uszkodzeń lub



Estakada w Chorzowie oraz Urząd Miasta wraz z rynkiem i centrum przesiadkowym

FOT. MATEUSZ CZAJKA

awarii, a także konkretne zalecenia dotyczące dalszego postępowania.

Główny Inspektor w uzasadnieniu przywołał również opinie ekspertów zebrane przez Śląski WINB.

- Obecnie, wg mojej wiedzy na temat obiektu skłaniam się do stwierdzenia, iż proponowana rozbiórka obiektu jest faktycznie najlepszym rozwiązaniem. Prawdopodobnie koszt wykonania opracowania i wykonania wzmocnień obiektu byłby bar-

dzo wysoki, ekonomicznie nieuzasadniony, tym bardziej że inwestycja musiałaby być powiązana z wyłączeniem terenu spod estakady z użytkowania oraz znacznymi utrudnieniami - czytamy w opinii inż. Wojciech Knora. - Należy również pamiętać, iż zabezpieczenie takie, o ile zostałoby wykonane, nie jest docelowym i w sumie obiekt musiałby być poddany kompleksowemu remontowi i możliwej przebudowie w rejonach zagrożonych - dodaje.

Na koniec inż. Knor podkreśla, że „należy wykonać rozbiórkę obiektu w możliwie najszybszym czasie”. W podobnym tonie dla WINB wypowiedział się mgr inż. Grzegorz Frej. W jego ocenie zamknięcie estakady jest „rozwiązaniem bezpiecznym, mocno konserwatywnym”. Jako niewłaściwe ocenił porównanie estakady do mostu w Dreźnie, lecz decyzję o rozbiórce uznał za słuszną. Także w ocenie prof. Marka Salamaka podpieranie estakady „wydaje się mało sensowne” ze względu na koszty i przedłużenie jej żywotności, „jedynie o 10-20 lat”, co i tak jest obwarowane m.in. ograniczeniem nośności.

Te opinie nie przekonały jednak Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Przywołuje opinię prof. Janusza Rymczy. W jego ocenie nie ma zagrożenia dla użytkowania obiektu i terenu pod nim, a w szczególności zagrożenia nagłą katastrofą budowlaną. Zdaniem GINB rozbiórka estakady nie odpowiada na potrzeby wszystkich jej użytkowników.

- (...) bardzo ważne jest prawidłowe ustalenie i ocena występu-

jących nieprawidłowości, jak również optymalny wybór metody ich usunięcia, uwzględniający interesy wszystkich użytkowników obiektu - podkreśla GINB. - (...) W tym kontekście, na obecnym etapie postępowania, nie ma wystarczających dowodów na to, jaki powinien być zakres rozstrzygnięcia kończącego postępowanie prowadzone w sprawie stanu technicznego spornej estakady, stąd uzyskanie przez organ dokumentacji zawierającej specjalistyczne oceny i wyniki badań, jest uzasadnione i niezbędne do wydania decyzji kończącej postępowanie - dodaje.

Miasto Chorzów ma 30 dni na zaskarżenie postanowienia GINB w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Na razie nie wiemy jeszcze, czy miasto zdecyduje się skorzystać z tej możliwości.

To już druga nowa ekspertyza, którą decyzją GINB ma dostarczyć miasto. Wcześniej organ nadzoru zobowiązał miasto do przekazania ekspertyzy, która w całości skupi się na analizie możliwości wykonania tymczasowego podparcia.

20 lat czekała na sprawiedliwość

Robert Lewandowski
Bytom

Bytomscy policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali mieszkańca miasta podejrzanego o dokonanie przestępstwa seksualnego sprzed dwóch dekad. Jego tożsamość ustalono dzięki analizie DNA.

Wykorzystana przed laty kobieta podczas okazania rozpoznawała sprawcę - mówiła, że nigdy nie zapomni jego twarzy.

Informację o ujęciu podejrzanego przekazały w środę bytomska policja i prokuratura. - 47-latek został zatrzymany kilka dni temu, a następnie aresztowany - podała podkomisarz Paulina Gniotko z bytomskiej policji. Jak zaznaczyła, sprawa wkrótce uległaby przedawnieniu.

Do przestępstwa doszło pod koniec października 2005 roku w Bytomiu. Młody mężczyzna zaczął na chodniku kobietę, która chwilę wcześniej wyszła z tramwaju.

- Złapał ją za kurtkę i kazał iść w stronę lasu pod groźbą użycia pistoletu. Kobieta wprawdzie nie widziała broni, ale była przestraszona. Zacią-

gnął ją do ciemnej uliczki - powiedział szef Prokuratury Rejonowej w Bytomiu Marek Furdzik.

Na swetrze pokrzywdzonej policjanci zabezpieczyli materiał biologiczny sprawcy. Po badaniach tego materiału opracowano profil DNA. Kobieta co prawda podała rysopis mężczyzny, który ją skrzywdził, jednak jego tożsamości nie udało się wówczas ustalić. Sprawę umorzono ze względu na niewykrycie sprawcy. Podjęto ją znowu w sierpniu br. Okazało się, że profil genetyczny opracowany na podstawie materiału sprzed 20 lat pasuje do profilu 47-latka podejrzanego w innym śledztwie. W tym postępowaniu także pobrano materiał biologiczny do badań.

Bytomska prokuratura zarzuciła 47-latkowi zmuszenie kobiety do czynności seksualnej. Podejrzan nie przyznał się do winy. W swoich wyjaśnieniach twierdził, że ma problemy z pamięcią, ponieważ przed laty uległ wypadkowi komunikacyjnemu i był leczony neurologicznie. Mimo zbliżającego się okresu przedawnienia sprawa nie uniknie odpowiedzialności.

Konwencja programowa PiS w Katowicach. Jarosław Kaczyński liczy na „prawo serii”

Marcin Śliwa
Katowice

W nadchodzący weekend w Katowicach odbędzie się konwencja programowa Prawa i Sprawiedliwości. Jarosław Kaczyński liczy, że spotkanie na Śląsku okaże się szczęśliwe dla jego partii.

Prezes największej opozycyjnej partii w zapowiedziach promujących wydarzenie w MCK nawiązuje do konwencji, która odbyła się w 2015 roku w Katowicach, po wyborze Andrzeja Dudy na urząd prezydenta RP, a przed zwycięstwami dla jego ugrupowania wyborami parlamentarnymi. Jarosław Kaczyński nie ukrywa, że liczy na powrót do władzy, a w kontekście Katowic wierzy, że zadziała „prawo serii”.

- Nowy program Prawa i Sprawiedliwości ma poprowadzić nas ku zwycięstwu w najbliższych wyborach parlamentarnych, a tym samym ku odsunięciu od władzy Donalda Tuska i przejęciu odpowiedzialności za Polskę - przekazuje prezes PiS. - Poprzednie konwencje odbywały się przed zakończonymi naszym sukcesem wyborami parlamentarnymi. Dobrze by było, by pod-



FOT. ARC

Jarosław Kaczyński liczy, że spotkanie na Śląsku, podobnie jak w 2015 i 2019 r., okaże się szczęśliwe dla jego partii

czas następnych działań prawo serii - dodaje.

Wystąpienia prezesa PiS otworzą i zakończą katowicką konwencję. Dwudniowy program wydarzenia obejmuje ponad sto paneli tematycznych. W Katowicach pojawiają się także inni czołowi politycy partii z Nowogrodzkiej, w tym m.in. byli premierzy Mateusz Morawiecki i Beata Szydło, czy ex-ministrowie, jak np. Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin i Przemysław Czarnek. Nie zabraknie też polityków wywodzących się z naszego regionu.

- Chcemy rozmawiać o wszystkich obszarach życia publicznego w Polsce, od prawa po gospodarkę i zdrowie. Chcemy również rozmawiać o naszym regionie. Jest pięć paneli, które będą się odnosić ściśle do regionu śląsko-dąbrowskiego - podkreśla poseł Jarosław Wierczok.

To właśnie były wojewoda śląski będzie moderować dyskusję dotyczącą transportu w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

- Nasza renta logistyczna jest naprawdę dobra, od międzyna-

rodowego portu w Pyrzowicach, po transport rzeczny, najgęstszą sieć kolejową, skrzyżowanie dwóch autostrad i drogi ekspresowej w budowie, ale pytanie co dalej i w jaki sposób metropolia, jako organ tzw. jednostki samorządowej będzie w stanie również dać temu wsparcie - mówi Wierczok.

W dyskusji ma być podjęty m.in. temat tempa budowy drogi S11, zasięgu rozbudowy lotniska w Pyrzowicach, budowy „A4 bis” i rozwoju GZM. Wybór Katowic, poza nawiązaniem do 2015 roku, ma też praktyczne uzasadnienie.

- Mamy znakomitą bazę. Międzynarodowe Centrum Kongresowe daje szansę robienia wydarzeń na najwyższym, światowym poziomie. Pamięamy przecież szczyt klimatyczny i cyfrowy. To miejsce wyjątkowo dogodnie, gdzie można podzielić prace merytoryczne na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt paneli tematycznych w jednym czasie - mówi poseł Wierczok.

To właśnie w Katowicach rozpocznie się praca nad programem wyborczym PiS przed wyborami parlamentarnymi w 2027 roku. Jej efekty poznamy na prawdopodobnie na początku 2026 roku.

PILOTAŻ KRÓTSZY TYDZIEŃ PRACY MA NIE WPŁYNAĆ NA GODZINY PRACY BIURA ANI OBSŁUGĘ MIESZKAŃCÓW

Przetestują skrócony czas pracy

Robert Lewandowski
Czerwonka-Leszczyn

Spółdzielnia mieszkaniowa z Czerwonki-Leszczyn jako jedyna w Polsce weźmie udział w pilotażu skróconego czasu pracy dla swoich pracowników.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Karlik” z Czerwonki-Leszczyn została jedyną w Polsce jednostką, która zakwalifikowała się do rządowego pilotażu dotyczącego skróconego czasu pracy. W ramach programu spółdzielnia otrzyma 420 tys. zł z funduszu pracy, które zostaną przeznaczone na modernizację obsługi mieszkańców i informatyzację pracy administracji.

Jak to wpłynie na obsługę mieszkańców?

Projekt zakłada w pierwszej kolejności wdrożenie nowoczesnych narzędzi informatycznych. Spółdzielnia planuje wymianę sprzętu komputerowego, aktualizację systemów IT, uruchomienie aplikacji do zgłaszania usterek dostępnej 24 godziny na dobę oraz wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów. Dopiero po zakończeniu tych zmian testowany będzie skrócony czas pracy pracowników.

Jak zapewnia spółdzielnia, mieszkańcy mogą być jednak

spokojni. Godziny pracy biura i dostępność obsługi mają pozostać bez zmian, zaś projekt nie wpłynie na tempo załatwiania spraw. Według przedstawicieli spółdzielni nowoczesne rozwiązania mają przyspieszyć kontakt z administracją i poprawić jakość obsługi. Całość inwestycji finansowana jest w 100% ze środków zewnętrznych.

- Mamy świadomość, że projekt wzbudza emocje i jest nowością w środowisku spółdzielczym. Zapewniamy jednak, że nie jest to eksperyment kosztem mieszkańców, lecz inwestycja w rozwój i nowoczesność spółdzielni, której celem jest usprawnienie pracy i zwiększenie dostępności usług. Projekt wprowadza nowoczesne rozwiązania informatyczne, które przyspieszą obsługę i ułatwią kontakt ze spółdzielnią. Chcemy rozwijać spółdzielnię i działać nowoczesnie. Dzięki usprawnieniom będzie mniej zbędnej biurokracji, szybszy obieg dokumentów i lepsza komunikacja - tłumaczy spółdzielnia.

Jedną z nowości ma być aplikacja do zgłaszania usterek. To z kolei ma usprawnić proces przyjmowania zgłoszeń, także poza godzinami pracy biura.

- Telefon oczywiście zostaje - nikt go nie zabiera. Aplikacja to dodatkowa możliwość dla osób, które wolą szybko zgłosić sprawę online, także po godzi-



W ramach programu spółdzielnia otrzyma 420 tys. zł z funduszu pracy, które zostaną przeznaczone na modernizację obsługi mieszkańców i informatyzację pracy administracji

nach pracy biura. Dzięki niej zgłoszenia trafiają od razu do odpowiedniego działu i nie giną w natłoku połączeń - zaznaczają w spółdzielni.

Krótszy czas pracy w urzędzie miejskim

Także w Urzędzie Miejskim w Woźnikach wprowadzany jest innowacyjny, pilotażowy program skróconego czasu pracy. To wspólna inicjatywa władz i pracowników, której celem jest poprawa dobrostanu zespołu przy zachowaniu wysokiej jakości obsługi mieszkańców. Pilotaż obejmie

wszystkich zatrudnionych w urzędzie - od pracowników administracyjnych po gospodarczych - i ruszy w styczniu 2026 roku.

W pierwszym półroczu testowany będzie model hybrydowy z 32-godzinny tygodniem pracy, w którym tygodnie pięciodniowe i czterodniowe będą się przeplatać. W drugim półroczu urząd sprawdzi stały czterodniowy tydzień pracy z wolnymi poniedziałkami lub piątkami. Burmistrz podkreśla, że zmiany nie wpłyną na dostępność usług dla mieszkańców.

90 pracowników weźmie udział w pilotażu

W pilotażu skróconego czasu pracy weźmie udział 90 firm i instytucji z sektora prywatnego i publicznego, obejmując ponad 5 tysięcy pracowników. Każdy z podmiotów otrzyma średnio ok. pół mln zł wsparcia. To pierwszy taki program w Europie Środkowej, przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Pracodawcy sami wybiorą model organizacji - od czterodniowego tygodnia pracy po skrócenie godzin czy wydłużone

urlopy. Zainteresowanie było rekordowe, wpłynęło prawie 2 tysiące wniosków. Do pilotażu zakwalifikowały się m.in. firmy produkcyjne, wodociągowe i instytucje kultury.

- Pilotaż realizowany przez MRPiPS to kolejny krok cywilizacyjny - tak jak kiedyś wywalczyliśmy ośmiogodzinny dzień pracy i wolne soboty. W obliczu zmian demograficznych i postępu technologicznego skrócenie czasu pracy staje się koniecznością - wskazała ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Do udziału w pilotażu skróconego czasu pracy mogli zgłaszać się wszyscy pracodawcy spełniający kilka prostych warunków: prowadzenie działalności przez co najmniej 12 miesięcy, zatrudnianie większości pracowników na umowę o pracę, objęcie programem minimum połowy zespołu oraz utrzymanie zatrudnienia na poziomie co najmniej 90% stanu początkowego. Kluczowym założeniem pilotażu jest również zachowanie dotychczasowych wynagrodzeń.

Program finansowany z Funduszu Pracy, o łącznym budżecie 50 mln zł na lata 2025-2027, zapewni solidne wsparcie finansowe dla uczestników. Etap testowania różnych modeli skróconego czasu pracy potrwa przez cały 2026 rok, natomiast podsumowanie wyników i opracowanie wniosków zaplanowano na wiosnę 2027 roku.

Zmiana organizacji ruchu przy Parku Zdrojowym

Ireneusz Stajer
Jastrzębie-Zdrój

Bezpieczniej, spokojniej i bardziej dostępne - nowa organizacja ruchu przy Parku Zdrojowym w Jastrzębiu-Zdroju ma być kolejnym krokiem w stronę przystępnej przestrzeni publicznej.

Na wewnętrznej drodze dojazdowej do Parku Zdrojowego od strony ulicy Witczaka finiszuje montaż dwóch nowych progów zwalniających. To kolejny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa pieszych oraz uporządkowania ruchu w rejonie jednego z najczęściej uczęszczanych miejsc rekreacyjnych w Jastrzębiu-Zdroju.

- W ramach inwestycji zamontowano dwa gumowe progi podprzutowe liniowe (potocznie nazywane progami zwalniającymi).

Warto jednak podkreślić, że nie są to typowe progi - zostały zaprojektowane w sposób szczególny - przekazuje jastrzębski ratusz.

- Zarówno po lewej, jak i po prawej stronie drogi pozostawiono wolne pasy o szerokości około 120 cm, umożliwiające swobodny przejazd rowerzystom, osobom prowadzącym wózki dziecięce, a także - co szczególnie ważne - osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich. Szerokość wózków inwalidzkich często przekracza wymiary wózków dziecięcych, dlatego takie rozwiązanie znacząco zwiększa dostępność i komfort poruszania się w tej przestrzeni - wyjaśnia urząd miasta.

Wraz z montażem progów, wprowadzono również nowe oznakowanie, w tym znaki D-40 i D-41, informujące o początku i końcu „Strefy zamieszkania”.

Koniec marzeń JSW o zwrocie 1,6 mld zł

Robert Lewandowski
Górnictwo

Minister finansów Andrzej Domański poinformował, że nie ma możliwości zwrotu 1,6 mld zł tzw. składki solidarnościowej, którą Jastrzębska Spółka Węglowa zapłaciła jeszcze za rządów PiS.

Nie ma możliwości zwrotu 1,6 mld zł składki solidarnościowej dla JSW - poinformował 22 października minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

- (Składka red.) została, jeszcze za rządu PiS-u, pobrana składka, nazwijmy to wprost pewien podatek solidarnościowy - 1 mld 600 mln zł. Właściwie tylko JSW zapłaciła ten podatek. W tej chwili już takiej możliwości nie ma - powiedział Domański w Programie Pierwszym Polskiego Radia. Minister zwrócił uwagę, że znaczący wzrost wynagrodzeń w JSW, przy jednoczes-



Minister Domański: JSW zapłaciła podatek za rządu PiS. W tej chwili nie ma możliwości jego zwrotu

snym spadku cen węgla na rynku, przełożył się na wyższe koszty działalności i kłopoty spółki z utrzymaniem płynności finansowej. Dodał, że zanim zapadnie decyzja o ewentualnym wsparciu finansowym z budżetu, rząd oczekuje od JSW przedsta-

wienia konkretnych propozycji działań zmierzających do ograniczenia wydatków i poprawy efektywności. JSW w tym roku już dwukrotnie zwróciła się do rządu o zwrot tzw. składki solidarnościowej (windfall tax, czyli podatku od nadmiarowych zy-

sków) w wysokości 1,6 mld zł, która została uiszczone w 2023 r. na mocy polskich przepisów wdrażających unijne rozporządzenie dotyczące sektora energetycznego. W pierwszej połowie bieżącego roku spółka odnotowała 2,075 mld zł straty netto oraz spadek przychodów ze sprzedaży o 1,461 mld zł w porównaniu z tym samym okresem 2024 r., głównie z powodu obniżki cen węgla koksowego i energetycznego. JSW stoi również w obliczu wyczerpywania środków zgromadzonych w funduszu stabilizacyjnym (FIZ): na koniec marca 2024 r. aktywa netto funduszu wynosiły 5,7 mld zł, a obecnie pozostało zaledwie 260 mln zł.

Spółka, największy producent w Europie węgla koksowego wykorzystywanego w produkcji stali, od końca 2024 r. wdraża Plan Strategicznej Transformacji, mający na celu m.in. zwiększenie wydobywania i poprawę efektywności.

KOŚCIÓŁ KSIĄDZ Z SOSNOWCA UMÓWIŁ SIĘ NA SEKS PRZEZ APLIKACJĘ RANDKOWĄ DLA MĘŻCZYZN

Sex, drugs i... „chroni mnie Bóg”

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

Ksiądz Krystian K. z Sosnowca nic nie robi sobie z ciężących na nim zarzutów, nie odstawił także narkotyków. Wręcz przeciwnie.

Ksiądz Krystian K. według ustaleń dziennikarzy nadal mieszka na plebanii, przeniesiony do parafii w Czeladzi, choć temu akurat zaprzecza Kuria Diecezjalna w Sosnowcu. Pomimo ciężących na nim zarzutów, nie skupia się jednak na „rachunku sumienia”, ale aktywnie poszukuje kolejnych okazji do seksualnych zbliżeń pod wpływem substancji psychoaktywnych. Tym razem jednak trafił na prowokację, za którą stoją dziennikarze Newsweeka.

Duchowny, jak opisują dziennikarze, miał aktywnie korzystać z aplikacji randkowej dla mężczyzn, gdzie założył kilka kont. Dziennikarze założyli na niej fałszywe profile. Zainteresował one Krystiana K., który bez ogródek chciał umówić się na ostry seks bez zabezpieczenia,



Pomimo ciężących na nim zarzutów, ks. Krystian K. nie skupia się na „rachunku sumienia”, ale aktywnie poszukuje kolejnych okazji do seksualnych zbliżeń

a cała „zabawa” miała zostać okraszona wspólnym zażywaniem narkotyków. To zresztą sam duchowny zapewniał, że załatwi środki odurzające. I tak też się stało.

Jak ustalili dziennikarze, przyznał, że kupił nielegalne substancje za 100 zł, a kosztami mieli podzielić się po połowie z mężczyzną, z którym umówił

się w hotelu w Katowicach na seksualne zbliżenie. Krystian K. bez żadnych zahamowań miał rozprawić także w trakcie rozmów, że nie musi używać w trakcie zbliżeń żadnych zabezpieczeń, bo przecież „chroni go Bóg”. Ksiądz nie przypuszczał jednak, że za wszystkim stoją dziennikarze. Kiedy zjawił się na intymne spotkanie przed jed-

nym z hoteli w Katowicach został zatrzymany przez policjantów po cywilnemu, wcześniej poinformowani o całej sytuacji. Tak więc 44-letni duchowny został po raz kolejny zatrzymany z narkotykami.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Katowice-Północ. Na razie nikt nie usłyszał zarzutów, ksiądz

Krystian K. został przesłuchany w charakterze świadka.

- Postępowanie toczy się w sprawie mającego miejsce w dniu 12 października w Katowicach na placu Marii i Lecha Kaczyńskich posiadania przez ustalonego mężczyznę, wbrew przepisom ustawy substancji odurzającej w nieustalonej dotąd postaci w ilości 4,86 grama brutto - przekazał prokurator Jakub Jagoda, zastępca prokuratora rejonowego w Prokuraturze Rejonowej Katowice-Północ w Katowicach.

W toku postępowania biegły z zakresu badań fizykochemicznych będzie ustalał kryteria jakościowe i ilościowe dla tego narkotyku. Wtedy dopiero będzie wiadomo, jaką dokładnie substancję miał przy sobie ksiądz. Na wyniki badań trzeba będzie jednak jeszcze poczekać.

Ksiądz Krystian K. od marca 2024 roku nie może sprawować sakramentów. Ma także zakaz wszelkich innych form działalności duszpasterskiej. Kiedy informacja o zatrzymaniu duchownego w Katowicach z narkotykami dotarła do Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu biskup Artur

Ważny w liście do adwokata Krystiana K. udzielił mu drugiej nagany i upomnienia, a także zapowiedział, aby ksiądz skorzystał z terapii uzależnień.

Kiedy duchowny został zatrzymany w marcu 2024 roku w mieszkaniu przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Sosnowcu był pod wpływem narkotyków. Miał też posiadać 3,55 g mefedronu. To właśnie wtedy znalezione zostało 21-letniego studenta. Zastosowano wówczas wobec księdza m.in. dozór policyjny, zakaz opuszczania kraju. Zatrzymany został też jego paszport.

Tą sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa Sosnowiec-Północ, która postawiła mu zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci. Duchowny odpowie też za posiadanie znacznej ilości narkotyków i czyny o charakterze seksualnym.

Proces Krystiana K. ruszył 16. września tego roku, lecz ksiądz nie stawiał się w sądzie. Obrońca oskarżonego mec. Arkadiusz Ludwiczek na posiedzeniu wstępnym 12 czerwca złożył wniosek o wyłączenie jawności rozpraw.

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416487

Dariusz Marzec: Transformacja musi służyć polskiej gospodarce

Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie - jej nadrzędnym zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego oraz społecznego Polski. Taką tezę przedstawił Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podczas jednego z najważniejszych paneli dyskusyjnych Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie. To spotkanie, skupiające liderów biznesu, polityki i nauki, koncentrowało się w tym roku na przyszłości gospodarki i wyzwaniach, jakie stoją przed Polską w nadchodzących dekadach.

Jednym z głównych tematów była konieczność poszukiwania nowych silników wzrostu gospodarczego. Ekspertci ostrzegają, że dynamika rozwoju obserwowana przez ostatnie 20–25 lat może słabnąć. Do głównych zagrożeń zaliczono niekorzystne trendy demograficzne, malejący poziom konsumpcji, rosnące koszty pracy oraz wyczerpanie dotychczasowych rezerw rozwojowych. – *Przed nami wyzwania, które wymagają nowych rozwiązań* – podkreślała Elżbieta Czetwertyń-

ska, prezes zarządu Banku Handlowego.

Minister energetyki Miłosz Motyka zaznaczył, że dotychczasowy sukces gospodarczy był możliwy dzięki aktywności przedsiębiorców, samorządów i pracowników instytucji publicznych. – *Polska od lat jest „zieloną wyspą” wzrostu* – mówił. Jednak jego zdaniem przyszłość wymaga nowych źródeł napędu. Za takie uznał dwa filary: transformację energetyczną i inwestycje w sektor zbrojeniowy. – *To nie tylko obszary kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też istotne czynniki pobudzające rozwój* – zaznaczył. Dodał, że inwestorzy zagraniczni muszą mieć pewność, że *Polska jest krajem bezpiecznym, stabilnym i oferującym tanią energię jako fundament planowania biznesu*.

Do tych wypowiedzi odniósł się Dariusz Marzec. – *Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie. To proces, który ma służyć rozwojowi* – mówił. Prezes PGE podkreślił, że dostęp do taniej i bezpiecznej energii, rozwój sieci przesyłowej oraz inwestycje w nowe moce wytwórcze muszą zapewnić Polsce konkurencyjność gospodar-



czą oraz sprzyjać rozwojowi społecznemu. – *To powinien być proces przemysłowy, podporządkowany interesowi gospodarczemu państwa* – dodał.

Szczególnie istotne – według prezesa PGE – jest, aby inwestycje w energetykę napędzały również polski przemysł i sektor usług. – *Środki przeznaczone na modernizację systemu energetycznego powinny trafiać do polskich firm: dostawców, wykonawców, usługodawców, projektantów*. To kwestia budowania lokalnych kompetencji – mówił Dariusz Marzec. Posłużył się tu pojęciem local content, wskazując na potrzebę mak-

symalnego wykorzystania krajowego potencjału. – *Takie podejście sprawia, że inwestycje nie tylko poprawiają infrastrukturę, ale też budują siłę gospodarczą kraju* – dodał.

Długofalowe podejście do inwestycji w energetykę ma według PGE przełożenie na całe regiony. Przykładem może być port w Gdańsku, gdzie powstaje terminal instalacyjny dla morskiej energetyki wiatrowej. Po zakończeniu budowy farm wiatrowych na Bałtyku, obiekt zostanie przekształcony w terminal przeładunkowy. Jeszcze bardziej widoczne zmiany zajądą w Uście, gdzie budowana obecnie baza

operacyjno-serwisowa dla projektów offshore może trwale odmienić gospodarczy charakter miasta. – *Ustka przestanie być wyłącznie miejscowością turystyczną i stanie się ważnym ogniwem krajowej gospodarki morskiej* – zaznaczył Marzec.

Uczestnicy panelu wskazywali również na inne potencjalne źródła wzrostu: deregulacje, automatyzację procesów, rozwój innowacji, sztucznej inteligencji oraz przyspieszenie procedur inwestycyjnych. – *Dziś przygotowanie inwestycji trwa zbyt długo i przypomina gehennę* – ocenił minister Motyka. Michał Gołębiowski, wiceprezes Energi SA, akcentował znaczenie inwestycji w kapitał ludzki i technologię. Jan Zimowicz, prezes PZU Zdrowie, przypominał, że zdrowe społeczeństwo to nie koszt, ale inwestycja w przyszłość kraju. Z kolei Mariusz Jaszczuk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju, wskazał na potrzebę rozwoju kompetencji cyfrowych i edukacji, w tym finansowej. – *Sztuczna inteligencja musi opierać się na wartościach i etyce, a kluczem są inwestycje w ludzi* – podsumował prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH.

Dariusz Marzec powrócił także do wątku rozwoju lokalnych kompetencji. – *Publiczne pieniądze muszą zasilać polskie firmy, a nie wspierać międzynarodowy shopping* – mówił. Według prezesa PGE, każde zainwestowane złotówki powinny wspierać tworzenie trwałych umiejętności i zasobów w polskiej gospodarce. Tuż przed panelem ogłoszono, że PGE przejmuje spółkę prowadzącą badania lokalizacyjne dla elektrowni jądrowych. Wśród potencjalnych lokalizacji drugiego bloku jądrowego wymieniono Bełchatów. – *Przyspieszamy działania w obszarze energetyki jądrowej, inwestując jednocześnie w rozwój rodzimego potencjału intelektualnego* – dodał minister Motyka.

Prezes Dariusz Marzec podkreślił, że transformacja energetyczna powinna być narzędziem wspierającym rozwój gospodarczy, a nie celem samym w sobie. Kluczowe znaczenie mają inwestycje oparte na lokalnym zaangażowaniu firm i wzmacnianiu kompetencji krajowych. PGE chce budować konkurencyjność Polski poprzez przemysłowe inwestycje w infrastrukturę, innowacje i zasoby ludzkie.

SAMORZĄD REFERENDA ODWOŁAWCZE W CIESZYNIE I JELEŚNI JUŻ PEWNE. BURMISTRZ I WÓJT ZAGROŻONE

Niedługo mieszkańcy pójdą do urn

Julia Muc
Cieszyn

Cieszyn i Jeleśnia staną przed decyzją o przyszłości swoich władz. 7 grudnia odbędą się referenda lokalne w sprawie odwołania burmistrza Gabrieli Staszkievicz i wójta Anny Wasilewskiej.

Komisarz Wyborczy w Bielsku-Białej wydał postanowienie o przeprowadzeniu referendum lokalnego w Cieszynie w sprawie odwołania Rady Miejskiej oraz burmistrza miasta Gabrieli Staszkievicz przed końcem kadencji. Głosowanie odbędzie się 7 grudnia 2025 roku.

Mieszkańcy oceniają Radę Miejską i burmistrza Gabrieli Staszkievicz

Burmistrz Staszkievicz w oficjalnym oświadczeniu podkreśliła, że decyzję Komisarza Wyborczego przyjmuje „z pełnym poszanowaniem przepisów oraz w poczuciu odpowiedzialności za dobro wspólne”.

Urząd Miejski w Cieszynie dołoży wszelkich starań, aby cały



Referendum w Cieszynie 7 grudnia. Mieszkańcy oceniają Radę Miejską i burmistrza Gabrieli Staszkievicz

proces został przeprowadzony zgodnie z prawem, rzetelnie i transparentnie, a wszystkie procedury głosowania przebiegły prawidłowo - napisała Gabriela Staszkievicz.

W oświadczeniu skierowanym do mieszkańców Cieszyna burmistrz ostro skrytykowała inicjatywę referendalną, wskazując,

że za jej organizacją stoi środowisko polityczne związane z Konfederacją.

- To nie był spontaniczny ruch mieszkańców. To projekt polityczny - inspirowany i koordynowany przez jedno środowisko partyjne, które próbuje wykorzystać emocje i niechęć, by zyskać rozgłos - zaznaczyła burmistrz.

Według Staszkievicz, inicjatywa referendalna nie jest przejawem lokalnej demokracji, lecz „spektaklem politycznym”. - Rolę reżysera i aktorów już znamy - teraz próbuje się wciągnąć w ten teatr mieszkańców - dodała.

Cieszyński Komitet Referendalny zebrał 3331 podpisów

pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum, to więcej niż wymagane minimum.

Inicjatorzy twierdzą, że ich działania to wyraz niezadowolenia z funkcjonowania władz miasta.

- To liczba znacznie przewyższająca wymagane minimum i dowód na to, że najwyższy czas, aby mieszkańcy sami zdecydowali o przyszłości swojego miasta - podkreślili przedstawiciele CKR.

Pełnomocnik komitetu, Michał Wenglorz, asystent posła Konfederacji Bronisława Foltyna, wskazał, że wśród zarzutów wobec władz Cieszyna znalazły się kwestie dotyczące finansów, zadłużenia miasta, komunikacji, inwestycji i braku dialogu z mieszkańcami.

- Opublikowaliśmy listę 32 zarzutów wobec obecnych władz Cieszyna - to efekt rozmów z mieszkańcami podczas zbiórek podpisów - powiedział Wenglorz.

Aby wynik grudniowego referendum był wiążący, musi wziąć w nim udział co najmniej 3/5 liczby osób, które uczestni-

czyły w ostatnich wyborach samorządowych.

W przypadku burmistrza Cieszyna wymagana frekwencja to minimum 22 proc. Dla Rady Miejskiej próg wynosi 28 proc.

Jeśli frekwencja zostanie osiągnięta, o odwołaniu władz zdecyduje większość bezwzględna głosów.

Mieszkańcy Jeleśni również pójdą do urn

7 grudnia odbędzie się również referendum odwoławcze w Jeleśni, gdzie mieszkańcy zadecydują o ewentualnym odwołaniu wójta Anny Wasilewskiej.

Inicjatorzy z tej gminy zarzucają jej m.in. nieprawidłowe zarządzanie, brak dbałości o ochronę zdrowia, politykę społeczną i kulturę, a także „niedotrzymanie obietnic wyborczych”.

Podobnie jak w Cieszynie, referendum w Jeleśni będzie ważne, jeśli do urn pójdzie co najmniej 3/5 wyborców z ostatnich wyborów samorządowych.

Częstochowa znów przypomina o własnym województwie

Piotr Ciastek
Częstochowa

Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk po raz kolejny upomina się o przywrócenie województwa częstochowskiego. Tym razem w liście do parlamentarzystów z regionu prosi o konkretne działania.

W liście skierowanym do parlamentarzystów okręgu częstochowskiego prezydent Krzysztof Matyjaszczyk apeluje o podjęcie inicjatyw na rzecz rozwoju Ziemi Częstochowskiej, w tym o powrót województwa ze stolicą w Częstochowie.

- Zwracam się z prośbą o podjęcie przez Państwa wszelkich działań i inicjatyw na rzecz zwiększenia możliwości rozwojowych Ziemi Częstochowskiej, w tym przywrócenia województwa częstochow-

skiego ze stolicą w Częstochowie jako samodzielnej jednostki administracyjnej - napisał prezydent.

Matyjaszczyk podkreśla, że pierwszym krokiem powinno być powołanie nowego i rzeczywistego działającego Parlamentarnego Zespołu ds. utworzenia województwa częstochowskiego.

Prezydent przypomina, że Częstochowa jest obecnie największym ośrodkiem w Polsce pozbawionym statusu miasta wojewódzkiego, większym od kilku obecnych stolic regionów. Wskazuje też, że od reformy administracyjnej minęło już 27 lat, a aktualny podział kraju wymaga ponownej analizy.

- Zdaniem wielu ekspertów i analityków obecny podział administracyjny nie ma innej istotnej podstawy materialnej, jak tylko tę dotyczącą dystrybu-



Częstochowa jest obecnie największym ośrodkiem w Polsce pozbawionym statusu miasta wojewódzkiego

cji środków unijnych - czytamy w liście.

Prezydent podkreśla, że przywrócenie województwa przyniosłoby wiele korzyści dla społeczności miasta i regionu. Częstochowa mogłaby wzmocnić swój potencjał gospodarczy i zwiększyć liczbę atrakcyjnych miejsc pracy. Mogłaby dysponować środkami europejskimi oraz państwowymi dystrybuowanymi na poziomie województwa, co umożliwiłoby realizację większej liczby kluczowych projektów. Zyskałaby większe możliwości udzielania pomocy publicznej inwestorom i przedsiębiorcom, a jedno-

ześnie zwiększyłaby swą atrakcyjność jako ośrodek przyciągający inwestorów i instytucje. Województwo umożliwiłoby stworzenie centrum administracyjnego kompleksowo obsługującego mieszkańców, przedsiębiorców i inwestorów. Jednocześnie Częstochowa mogłaby wzmocnić znaczenie jako ośrodka akademickiego, naukowego i kulturalnego, a także odbudować lokalną tożsamość i poczucie przynależności regionalnej.

Prezydent deklaruje jednocześnie gotowość współpracy i wsparcia w tych staraniach oraz dalszego dialogu dotyczą-

cego przyszłości i rozwoju miasta i regionu.

Temat powrotu województwa częstochowskiego był w ostatnich latach wielokrotnie podejmowany przez lokalne samorządy i środowiska społeczne. W maju tego roku, podczas konferencji z okazji 50. rocznicy powstania województwa częstochowskiego, Matyjaszczyk podkreślał, że decyzje w tej sprawie powinny zapaść szybko - najlepiej jeszcze przed rozpoczęciem nowej perspektywy unijnej.

- Jeżeli kiedykolwiek ma powstać województwo częstochowskie, to musi powstać w ciągu najbliższego roku czy półtora roku - mówił wówczas.

Dziś powrót województwa jest jednym z głównych elementów strategii rozwoju miasta. Efekty zależą teraz od tego, czy parlamentarzyści podejmą realne działania, a nie tylko deklaracje. Z dystansem do pomysłu powrotu województwa podchodzą jednak sami radni w Częstochowie. Swoje wątpliwości w tej materii wyraził niedawno Łukasz Banaś, a także Małgorzata Iżyńska.

Województwo częstochowskie istniało w latach 1975-1998 i obejmowało 17 miast i 52 gminy, w tym Lubliniec, Mysz-

ków, Kłobuck, Pajęczno i Oleśno. Powstało w wyniku reformy administracyjnej, przyjętej w maju 1975 roku i obowiązującej od 1 czerwca tego samego roku. Początkowo część urzędów wojewódzkich mieściła się w Kłobucku, co wymusiło uruchomienie specjalnej linii autobusowej MPK między miastami.

W nowym podziale administracyjnym Częstochowa poszerzyła swoje granice w 1977 roku, by osiągnąć populację ponad 200 tys. mieszkańców. Po reformie z 1999 roku jej terytorium włączono do województw śląskiego, opolskiego, łódzkiego i świętokrzyskiego. Od tamtej pory idea przywrócenia województwa częstochowskiego wraca cyklicznie, m.in. przy okazji wyborów parlamentarnych w 2011 roku oraz działań polityków PiS w latach 2015-2017.

List prezydenta został skierowany do parlamentarzystów okręgu częstochowskiego: Lidii Burzyńskiej (PiS), Andrzeja Gawrona (PiS), Szymona Giżyńskiego (PiS), Izabeli Leszczyny (KO), Andrzeja Szewińskiego (KO), Przemysława Witka (KO), Henryka Kiepy (PSL - Trzecia Droga) oraz Wojciecha Koniecznego (Lewica).

REKLAMA 0011420274

Gmina Gieraltowice
Wójt Gminy Gieraltowice informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Gieraltowicach przy ul. Ks. Roboty 48a wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę przez Gminę Gieraltowice, stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Gieraltowice Nr 0050.206.2025 z dnia 21.10.2025 r.

Ww. wykaz znajduje się również na stronach internetowych www.bip.gieraltowice.pl oraz www.gieraltowice.pl

Blizszych informacji udziela Referat Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gieraltowicach, pok. 111, tel. 32 30 11 364, e-mail: pp@gieraltowice.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SPOŁECZEŃSTWO

Areszt dla podejrzanego

Krzysztof B., podejrzany o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej, w którym mieści się siedziba Platformy Obywatelskiej, decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W środę w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia odbyło się zamknięte posiedzenie pod przewodnictwem sędzi Marty Szymborskiej. Zapadła na nim decyzja o areszcie do 18 stycznia 2026 r. dla 44-letniego Krzysztofa B.

podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ulicy Wiejskiej. - Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt - powiedział prok. Hanna Stachowicz.

Prokurator Stachowicz przekazała, że podczas posiedzenia podejrzany w oświadczeniu powiedział, że „jest to niesprawiedliwość, że są łamane jego prawa”. Krzysztof B. trafi najprawdopodobniej do warszawskiego aresztu na Białolece.

Zygmunt Francuski

KULTURA

Chopin w Pałacu Prezydenckim



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Amerykanin Eric Lu, który niespodziewanie zwyciężył w niedawno zakończonym XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina, spotkał się z Karolem Nawrockim. Przy tej okazji w Pałacu Prezydenckim dał krótki koncert. Oczywiście, repertuar chopinowski

SPOŁECZEŃSTWO

Polacy o nadużywaniu alkoholu

Dlaczego Polacy nadużywają alkoholu? Głównym powodem są złe wzorce wyniesione z domu - wynika z badania przeprowadzonego przez ośrodek SW Research.

Według 45 proc. ankietowanych nadużywanie alkoholu to konsekwencja „złych wzorców wyniesionych z domu”. 32 proc. wskazało na zbyt łatwy dostęp do wysokoprocento-

wego alkoholu. Z kolei 24 proc. wskazało na „brak odpowiedniej edukacji”.

Jak to zmienić? 52,5 proc. Polaków jest za zakazem prowadzenia przez sklepy promocji cenowych na alkohol. Niewiele mniej, bo 45,8 proc. badanych, uznało, że zakaz sprzedaży „małpek” byłby skutecznym rozwiązaniem. Beata Kulicka

NAGRODA

Andrzej Poczobut oraz Mzia Amaglobeli - dwoje dziennikarzy uwięzionych na Białorusi i w Gruzji, zostało laureatami Nagrody Sacharowa za wolność myśli w 2025 roku. Nagrodę przyznał im Parlament Europejski. Oboje zostali wyróżnieni za to, że mimo represji „odmawiali milczeć”, stając się „symbolami walki o wolność i demokrację”. Nagroda zostanie wręczona przez Parlament Europejski 16 grudnia w Strasburgu.

”

Przyznajemy Nagrodę Sacharowa za Wolność Myśli Andrzejowi Poczobutowi z Białorusi oraz Mzii Amaglobeli z Gruzji

Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, 22 października 2025 r.

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy

Beata Kulicka
Warszawa

W latach 2026-2029 służby mundurowe otrzymają dodatkowo 13 mld złotych. Najwięcej pieniędzy dostanie policja.

Rząd finansowo wzmacnia polskie służby mundurowe. Przede wszystkim te, które odpowiadają za bezpieczeństwo na wschodniej granicy kraju, a więc Straż Graniczną, ale także Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencję Wywiadu (AW).

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2026-2029”.

- Rząd wyda prawie 13 mld zł na rozbudowę służb podległych MSWiA, z czego na inwestycje 11,5 mld zł, a 1,5 mld zł trafi na wzmocnienie etatowe Straży Granicznej - poinformował w środę w Wołominie szef resortu spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński.

- Żyjemy w niebezpiecznych czasach i nie mówię tylko o kwestiach wojny za naszą wschodnią granicą, ale przecież są też liczne akcje sabotażu, liczne niebezpieczne wydarzenia, w które obfitują nasze czasy - wskazał Kierwiński. Dlatego, jak dodał, należy wzmacniać polskie bezpieczeństwo.



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW PIĄTKOWSKI

Marcin Kierwiński, szef resortu spraw wewnętrznych (po prawej) i jego zastępca Czesław Mroczek

Jego zdaniem jest to „największy w historii program modernizacji służb podległych MSWiA”. - Na same inwestycje wydamy prawie 11,5 mld zł. Pozostałe 1,5 mld zł to kwestia wzmocnienia etatowego Straży Granicznej - podkreślił.

Z programu realizowane będą m.in. inwestycje budowlane. - Dla policji to 84 nowe komendy, w tym większość to komendy powiatowe, więc najbliższej mieszkańców. 28 przebudów, 36 modernizacji - wskazał minister. - Blisko 2 tys. nowych samochodów oraz 200 samochodów terenowych, 50 samo-

chodów specjalistycznych; nowoczesne uzbrojenie każdego z funkcjonariuszy, systemy dronowe i systemy do zwalczania dronów - wymienił.

Dodał, że Państwowa Straż Pożarna otrzyma nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze, 77 nowych straźnic, a 74 będą zmodernizowane. Zmodernizowane zostaną także systemy teleinformatyczne. Dla SG zbudowany ma być system radarowy nadzoru granicy morskiej, a także zmodernizowany centralny węzeł teleinformatyczny. SG otrzyma też trzy specjalistyczne śmigłowce.

Wiceszef MSWiA Czesław Mroczek podkreślał, że „skuteczne i sprawne służby to bezpieczne państwo i bezpieczni obywatele”. Dodał, że środki z programu modernizacji zwiększą zdolności służb podległych resortowi. Przypomniał, że w obowiązującym programie na wydatki rzeczowe przeznaczono 5 mld zł. - Ten, który uchwalamy w tej chwili, będzie miał 11,5 mld zł na wydatki rzeczowe - przypomniał. Przekazał, że za te pieniądze budowane będą m.in. centra treningowo-szkoleniowe, strzelnice i bazy w ośrodkach szkolenia policji, SOP, PSP i SG.

Program Modernizacji Służb Mundurowych na lata 2026-2029 zakłada 13 mld złotych, które zostaną przeznaczone na modernizację służb podległych MSWiA. To o ok. 3 mld zł więcej niż w poprzednim programie.

Z tej kwoty do policji trafi 7,3 mld zł. Do Straży Granicznej trafi 2,7 mld zł. Do Państwowej Straży Pożarnej trafi 2,4 mld zł.

Wzmocnione zostaną też służby specjalne. „ABW otrzymała 70 mln zł na doposażenie w nowoczesny sprzęt, zakup nowoczesnych technologii, wydatki bieżące oraz majątkowe. AW - dodatkowe 40 mln zł na zwiększenie funduszu operacyjnego” - przekazał na platformie X Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych. PAP

Rodzina premiera podsłuchiwana Pegasusem? Tusk stawia zarzuty, Kaczyński mówi, że to bzdury

Beata Kulicka
Warszawa

Kolejny zakręt w śledztwie dotyczącym wykorzystywania systemu Pegasus. Tym razem dotyczy on rodziny premiera Donalda Tuska.

Pojawił się kolejny wątek związany ze śledztwem dotyczącym wykorzystywania przez służby systemu Pegasus. Według doniesień portalu Onet za jego pomocą podsłuchi-

wano rozmowy córki premiera. Katarzyna Tusk-Cudna rozmawiała ze swoim ówczesnym adwokatem Romanem Giertychem, który reprezentował ją w wytaczanych tabloidom sprawach o ochronę dóbr osobistych - i był objęty kontrolą Pegasusem z powodu śledztwa dotyczącego wyprowadzania pieniędzy ze spółki Polnord. Onet wskazał, że w przeszłości Giertych był również pełnomocnikiem syna Donalda Tuska, Michała, jed-

nak o planach jego przesłuchania na razie nic nie wiadomo.

Informacje o nadaniu córce premiera statusu poszkodowanej w śledztwie dotyczącym nadużywania systemu Pegasus w środę potwierdził prok. Józef Gacek z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Według Onetu przesłuchana ma być również żona premiera Małgorzata.

Doniesienia portalu natychmiast wywołały reakcję polityków najwyższego szczebla. „Okazuje się, że PiS podsłuchi-

wał przy pomocy Pegasusu moją żonę i córkę. Wnuczki i wnuków też, podpalacz z Żoliborza?” - napisał Tusk na platformie X.

Dziennikarze pytali Jarosława Kaczyńskiego o wpis Tuska w środę rano, gdy prezes PiS przybył do warszawskiej prokuratury, gdzie ma zostać przesłuchany jako świadek ws. wyborów korespondencyjnych z 2020 r. Szef PiS odniósł się do wpisu szefa rządu jednym słowem. - Bzdury - powiedział. PAP

Kradzież z Luwru. Francuska policja bezradnie rozkłada ręce

Zygmunt Francuski
Paryż

Po kradzieży ponownie otwarto muzeum Luwr. Policja ciągle nie wie, co się stało z ukradzioną z niego biżuterią. Udało się tylko ustalić, że cały skok trwał siedem minut.

We Francji ogromną popularnością cieszą się książki o Arsène Lupin, złodzieju-dżentelmenie, który dokonywał włamań z niezwykłą elegancją i inteligencją. Im więcej szczegółów dowiadujemy się o niezwykłym włamaniu do Luwru, tym więcej skojarzeń właśnie z tym bohaterem.

Dyrekcja paryskiego muzeum Luwr ponownie otworzyła w środę placówkę dla zwiedzających. Muzeum pozostało zamknięte od niedziel-

nego poranka, kiedy dokonano zuchwałego włamania i skradziono bezcenne klejnoty. Nieznani sprawcy skradli z Galerie d'Apollon osiem klejnotów koronnych, w tym tiarę cesarzowej Eugonii (żony Napoleona III) ozdobioną 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy zgubili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarzowej Eugonii.

Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali się wprost do Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witryny. Dwóch sprawców, ubranych w kamizelki odbłaskowe, udawało robotników. Sprawcy ustawili pachołki ostrzegawcze przy podnośniku, a po wszystkim odjechali na skuterach. Kradzież trwała siedem minut. PAP



Po widocznej na zdjęciu drabinie złodzieje weszli do muzeum Luwr i stamtąd ukradli cenne klejnoty

Rosjanie uderzyli w ukraińskie domy i bloki

Zygmunt Francuski
Kijów

Sześć osób, w tym dwoje dzieci, zginęło w środowych atakach Rosji na Ukrainę. 17 osób zostało rannych

Dziesięć obwodów Ukrainy było atakowanych ostatniej nocy przez rosyjskie drony i rakiety - oświadczył w środę rano prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Jego zdaniem Rosja wciąż nie odczuwa wystarczającej presji za przedłużanie wojny.

„Pod atakami znalazły się zwykle miasta - głównie nasza infrastruktura energetyczna, ale jest też wiele trafień w budynki mieszkalne. Pożary w Zaporozu, uderzenia w domy w Kijowie. Ucierpiały obwody kijowski, odeski, czernihowski, dniepropietrowski, kirowohradzki, połtawski, winnicki, zaporoski,

czerkaski i sumski. Obecnie wiadomo o 17 osobach rannych. Sześć osób, w tym dwoje dzieci, niestety zginęło. Składam kondolencje rodzinom i bliskim” - podkreślił.

Zełenski ocenił, że Rosja wciąż nie odczuwa wystarczającej presji za przeciwanie wojny. „Rosyjskie słowa o dyplomacji nic nie znaczą, dopóki rosyjscy przywódcy nie odczują krytycznych problemów. A to można osiągnąć tylko poprzez sankcje, tylko dzięki dalekosiężnym środkom i wyłącznie przez skoordynowaną dyplomację wszystkich naszych partnerów” - zaznaczył.

Według ukraińskiego prezydenta nadszedł czas, aby Unia Europejska przyjęła silny pakiet sankcyjny wobec Rosji. Powiedzieć także, że Kijów liczy na zdecydowane kroki sankcyjne ze strony USA i innych państw G7. PAP

Przesunięty szczyt Putin-Trump. Czy do niego dojdzie?

Beata Kulicka
Waszyngton

Biały Dom ogłosił, że spotkanie Trumpa z Putinem w najbliższym czasie nie będzie. Co się zmienia w relacjach USA i Rosji?

Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Po niedawnym spotkaniu Donalda Trumpa i Wołodymyra Zełenskiego wydawało się, że umarł pomysł wysłania na Ukrainę amerykańskich pocisków Tomahawk, natomiast rozwiązanie konfliktu strony będą szukać podczas szczytu Moskwa-Waszyngton w Budapeszcie. Ale we wtorek wieczorem okazało się, że szczytu nie będzie. Jednocześnie powróciła koncepcja, by pozwolić Ukrainie kupować od Stanów Zjednoczonych pociski dalekiego zasięgu Tomahawk.

„Sekretarz (stanu USA Marco) Rubio i minister spraw zagranicznych (Rosji Siergiej) Ławrow odbyli owocną rozmowę. Dlatego dodatkowe osobiste spotkanie sekretarza z ministrem spraw zagranicznych nie jest konieczne i nie ma planów, aby prezydent Trump spotkał się z prezydentem Putinem w najbliższej przyszłości” - przekazał PAP we wtorek wieczorem przedstawiciel Białego Domu.

Źródła dziennika „Wall Street Journal” powiadomiły, że poniedziałkowa rozmowa szefów dyplomacji USA i Rosji pokazała, że Kreml pozostaje przy swoim



Władimir Putin i Donald Trump spotkali się niedawno na Alasce. Do kolejnego spotkania miało dojść w Wiedniu - ale Biały Dom właśnie ogłosił, że go nie będzie

dawnym stanowisku. Po tym telefonie Rubio, który jest też doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta, powiadomił innych przedstawicieli Białego Domu, że zorganizowanie szczytu Trumpa z Putinem w najbliższej przyszłości najpewniej nie przyniesie pozytywnych rezultatów dla negocjacji pokojowych.

W weekend - według wtorkowych doniesień agencji Reutersa - Rosja przekazała stronie amerykańskiej nieoficjalny dokument, w którym ponownie przedstawiła swoje poprzednie warunki zawarcia pokoju z Ukra-

iną. Rosjanie powtórzyli swoje żądanie przejścia kontroli nad całym Donbasem, co jest sprzeczne ze stanowiskiem prezydenta Trumpa.

W tym kontekście należy patrzeć na wywiad, jakiego CNN udzielił Kurt Volker, były specjalny przedstawiciel USA ds.

Szczytu Putin-Trump w Budapeszcie raczej nie będzie. Powraca za to pomysł przekazania Ukrainie pocisków Tomahawk

Ukrainy w czasach, gdy Trump był prezydentem po raz pierwszy. Volker podkreślił, że amerykański prezydent nie wprowadził jeszcze nowych sankcji na Rosję, ponieważ koncentruje się na osiągnięciu porozumienia i nie jest „w trybie konfrontacji”. - Według niego większa presja, w tym sankcje, Tomahawki, sprawi, że trudniej będzie osiągnąć porozumienie - podkreślał.

- Trump powinien dać Ukrainie Tomahawki pod warunkiem, że nie użyje ich, jeśli Rosjanie zgodzą się na zawieszenie broni, by podnieść stawkę - dodał. PAP

Stabilne rządy Giorgi Meloni. Będzie dłużej premierem niż rekordzista Silvio Berlusconi?

Beata Kulicka
Rzym

Giorgia Meloni rządzi Włochami od trzech lat - i jej popularność ciągle utrzymuje się na wysokim poziomie.

Minęły właśnie trzy lata od zaprzysiężenia centroprawicowego rządu Giorgii Meloni, pierwszej kobiety w historii Włoch, stojącej na czele władzy wykonawczej. To trzeci najdłużej pracujący rząd od początku Republiki. Tworzą go duże partie: Bracia Włosi szefowej rządu, Forza Italia i Liga z mniejszymi ugrupowaniami.

Pod względem długości pracy - na 68 rządów w prawie 80-letniej historii Republiki Włoskiej - wyprzedzają go tylko dwa gabinety Silvio Berlusconi z lat 2001-2006 i 2008-2011.



Giorgia Meloni od trzech lat jest premier Włoch

Rząd Meloni powstał po wyborach we wrześniu 2022 roku, wygranych przez blok centroprawicy i został zaprzysiężony 22 października 2022 r. Zapowiedział wyraźnych zmian programowych i wskazaniem priorytetów było przed trzema laty nada-

nie nowych nazw kilku resortom w utworzonym wtedy rządzie. Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego stało się Ministerstwem ds. Firm i Made in Italy, a jednym z jego zadań jest promowanie włoskich produktów na świecie. Powstało Ministerstwo Rolnictwa i Suwerenności Żywnościowej. Wcześniej istniejące Ministerstwo ds. Transformacji Ekologicznej przekształcono w Ministerstwo ds. Środowiska i Bezpieczeństwa Energetycznego.

W komentarzach dominuje opinia, że obecny rząd w Rzymie w porównaniu z turbulencjami we Francji, a wcześniej w Niemczech, w obecnych czasach wielkiej niepewności na scenie międzynarodowej wyróżnia się stabilnością, mimo że nie brakuje tarć między trzema głównymi ugrupowaniami koalicyjnymi, także na forum UE. W Parlamen-

cie Europejskim należą one do trzech różnych rodzin politycznych.

Ekonomiczny dziennik „Il Sole-24 Ore” przed trzecią rocznicą powołania Rady Ministrów zwrócił uwagę na to, że dzięki stabilności zaufanie rynków do rządzącej we Włoszech centroprawicy potwierdzają agencje ratingowe. Gazeta przytoczyła opinię agencji DBRS Morningstar: „Włochy znajdują się w okresie politycznej stabilności, która gwarantuje większą przewidywalność działań i wiarygodność planów budżetowych”.

Prawie niezmienny od trzech lat jest skład rządu. Odszedł z niego w wyniku skandalu obyczajowego minister kultury Gennaro Sangiuliano. Minister do spraw europejskich Raffaele Fitto ustąpił, gdyż wszedł w skład nowej Komisji Europejskiej. PAP

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Słowa Ewangelii według św. Marka to niemalże skondensowany kryminał w wersji noir
str. 10

Jan Chomski grasował po całej Europie, ale złapała go policja w Katowicach w 1934 r.
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego
Nikt nie zwracał uwagi na właściciela zakładu drukarskiego przy Cromwell Road w zachodnim Londynie. Do czasu, aż zmarł w 1985 r.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH W Tokio nie jest bezpiecznie

Grupa Wydawnicza Relacja zapowiada na połowę listopada kryminał Keigo Higashino, jednego z popularnych piszących Japończyków, zatytułowany „Łabędź i nietoperz”. Autor wciąga nas w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt – sprawa wydaje się oczywista. Ale jego syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat...

Is

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj jak najszybciej!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r.? Doczekał się następny. 7 listopada do polskich kin wbiegnie brytyjsko-amerykański „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto niejaki Ben Richards zostaje uczestnikiem popularnego reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie swej córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć na oczach milionów widzów. W roli głównej Glen Powell.

bb

CIĘKAWOSTKA

Czy wiecie, że Putrament...?

Jerzy Putrament (115. rocznica jego urodzin minie 1 listopada), polityk, ambasador, pisarz i ogólnie komunistyczna szysza, miał w dorobku także powieść kryminalną – „Strachy w Biesalu” – napisaną w 1958 r. Zaczyna się w pociągu jadącym do Ustrzyków Morskich, kiedy to skromny urzędnik Justyn Sobol spotyka byłą aktorkę Olimpię Pęczyńską. Niewinnie, ale zaraz potem pojawia się wątek mordu na Ananasie, najładniejszej dziewczynie Sopotu...

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 179. Przygotowuje zespół: Bożenna Piśkała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakonicki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski.
Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do antykomunistycznego puczu



Oficjalne wyniki wyborów zostały przedstawione o północy z nocy 5 na 6 marca 1973 r. Frekwencja wyniosła w nich 3,5 mln obywateli, 43,39 proc. uzyskali kandydaci lewicy i skrajnej lewicy

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

22 sierpnia 1973 r. koalicja Chrześcijańskich Demokratów i Partii Narodowej wydała tzw. Deklarację upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz.

Deklaracja skierowana była do sił zbrojnych i była swoistą prośbą o interwencję mającą na celu „jak najszybsze zakończenie licznych naruszeń konstytucji” i zmuszenie rządu do przestrzegania prawa. 11 września 1973 r. chilijska armia

dokonała zamachu stanu, w trakcie którego dotychczasowy prezydent Salvador Allende popełnił samobójstwo, a władzę po nim przejęła wojskowa junta z gen. Augusto Pinochetem Ugarte na czele. Sprawował dyktatorskie rządy przez kolejne 17 lat.

Jak to się stało?

„Niech żyje Chile! Niech żyje lud! Niech żyją ludzie pracy! To moje ostatnie słowa. Jestem pewien, że moja ofiara nie pójdzie na marne i stanie się moralną karą dla podłości i zdrady” – mówił w swym ostatnim przed śmiercią przemówieniu Al-

lende. Swego śmiertelnego wroga – gen. Pinocheta – on kilka miesięcy wcześniej mianował głównodowodzącym armią narodową. I to żołnierze pod wodzą gen. Pinocheta zbombardowali prezydencki pałac La Moneda w Santiago. Salvador Allende zginął. Po latach okazało się, że podczas szturmów sił wojskowych popełnił samobójstwo.

Żeby zrozumieć te wydarzenia, musimy cofnąć się o kilka lat i przyjrzeć głównym bohaterom tej historii.

Geneza puczu

Zdecydowana większość historyków twierdzi, że bezpo-

średnią przyczyną zamachu stanu był kryzys gospodarczy i polityczny w Chile. Lewicowy rząd doprowadził do upadku gospodarki, spadku płac, wzrostu bezrobocia, a w konsekwencji fali strajków. Dodatkowo doszło do blokady gospodarczej Chile, zarządzanej przez Stany Zjednoczone.

Całość doprowadziła do hiperinflacji – w 1971 r. osiągnęła ona poziom 163 proc., aby w połowie 1972 r. zamienić się w hiperinflację z poziomem przekraczającym 190 proc. W listopadzie 1971 r. Chile, wobec braku możliwości

spłaty zobowiązań względem zagranicznych korporacji i USA, ogłosiło jednostronne moratorium na spłatę zadłużenia zagranicznego – tym samym kraj ogłosił swoje bankructwo.

Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu strajków, inspirowanych przez opozycję i CIA oraz starć między zwolennikami i przeciwnikami rządu. CIA wsparła i zbroiła przeciwników rządu, w tym organizacje terrorystyczne, tj. Front Narodowy Ojczyzna i Wolność.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

DEKAPITACJA ŚW. JANA CHRZCICIELA

Słowa Ewangelii według św. Marka to skondensowany kryminał w wersji noir. Nic dziwnego, że przez wieki inspirowały artystów do realistycznego odtworzenia opisanych wydarzeń.

„O co mam prosić?”

„Herod kazał pochwytać Jana i związanego trzymał w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata Filipa, którą wziął za żonę.

Jan bowiem wypominał Herodowi: »Nie wolno ci mieć żony twego brata«. A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła. Herod bowiem czuł lęk przed Janem, znając go jako męża prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a przecież chętnie go słuchał.

Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobom znakomitym w Galilei.

Gdy córka Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczęcia: »Proś mnie, o co chcesz, a dam ci«. Nawet jej przysiągł: »Dam ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa«.

Ona wyszła i zapytała swą matkę: »O co mam prosić?».

Ta odpowiedziała: »O głowę Jana Chrzciciela«.

(...) A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i na biesiadników nie chciał jej odmówić. Zaraz też król posłał kata i polecił przynieść głowę jego. Ten poszedł, ściał go w więzieniu i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu”.

Spokój Proroka

Najbardziej przejmujące wyobrażenie mordu na św. Janie dał Michelangelo Merisi da Caravaggio w 1608 r. Namalował je na Malcie, na zamówienie Wielkiego Mistrza Joannitów Alofa de Wignacourta. Caravaggio uchwycił moment, gdy powalony na ziemię przez półnagiego oprawcę święty za chwilę zostanie pozbawiony głowy. Być może jest już martwy, jego twarz wyraża spokój i świadomość ofiary.

Obok kata stoi brodaty mężczyzna wskazujący prawą ręką na misę trzymaną przez służącą. Jest on wykonawcą polecenia Heroda. Pomiedzy służącą z misą i przełożonym kata stoi przerażona, stara kobieta, obejmująca twarz rękoma.

Tłem są ponure mury więzienia, których struktura daje wrażenie przestrzenności. Światło z niewidocznego źródła pada za ukosa, jest ostre i mocno uwydatnia pierwszoplanowe postacie. I emocje, z którymi nie sposób walczyć.



Główny fragment obrazu Caravaggia. Dzieło (361×520 cm) wisi dziś w konkatedrze św. Jana w Valletcie



GEN. PINOCHET „TRZEBA BYŁO BRONIĆ CHILE PRZED KOMUNISTAMI”

Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do puczu wojskowych

Ciąg dalszy ze str. 9

W okresie funkcjonowania rządu Allende CIA wydało kwotę ponad 8 mln dolarów na próby destabilizacji rządu Allende. Strajki i akcje terrorystyczne doprowadziły do mobilizacji zwolenników lewicy – partie lewicowe organizowały manifestacje rządowe – mobilizacja lewicy spowodowała plotki wygaszane przez propagandę opozycji chadeckiej i konserwatywnej, jakoby radykalna lewica przemyciała do Chile broń potrzebną do obalenia dotychczasowego centrolewicowego rządu i zastąpienia go radykalnym ustrojem, a także sprowadzała do kraju zawodowych rewolucjonistów z Kuby.

Kim był Allende?

Jego polityczni przeciwnicy oskarżali go, że chciał wprowadzić

w Chile dyktaturę komunistyczną w stylu kubańskim. On sam twierdził, że trzeba iść drogą socjalizmu i reformować kraj. Był zadeklarowanym marksistą, a w tajnym zbiorze wywiezionym na Zachód przez archiwistę KGB Wasilija Mitrochina widniał jako współpracownik sowieckich służb.

Allende trzykrotnie przegrywał walkę o fotel prezydenta. W 1966 r. został marszałkiem senatu. Cztery lata później objął urząd prezydenta Chile. Był pierwszym radykalnym lewicowcem, który w wyniku demokratycznych wyborów objął władzę w jednym z krajów Ameryki Południowej. Zaproponowany przez niego pakiet reform bardzo zaniepokoił nie tylko konserwatywną część chilijskiego społeczeństwa, ale też Stany Zjednoczone, które rywalizowały ze Związkiem

Radzieckim o wpływy w tym regionie świata.

Allende znacjonalizował wielkie przedsiębiorstwa, banki, zreformował edukację, system opieki zdrowotnej oraz socjalnej. Nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kubą. Zaproponowane przez prezydenta zmiany nie poprawiły jednak sytuacji gospodarczej kraju. W ciągu trzech lat pod rządami Allende Chile stanęło na granicy nędzy. Galopująca inflacja, bezrobocie, strajki – taki był obraz kraju w 1973 r. 11 września miało się odbyć referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim.

Gen. Augusto Pinochet

Gdy w 1970 r. do władzy doszedł Allende, gen. Pinochet dowodził garnizonem w San-

tiago, a wkrótce został mianowany naczelnym dowódcą wojsk lądowych. To wówczas zdał sobie sprawę z fatalnego stanu państwowej gospodarki w czasie trzytygodniowej wizyty Fidela Castro, podczas której głosił po całym kraju wartości socjalizmu.

Do zamachu Pinochet przygotowywał się prawdopodobnie od maja, gdy polecił Akademii Wojskowej przygotowanie planu działań ofensywnych na wypadek „zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego”. Wyznaczeni przez gen. Pinocheta piloci myśliwców bombardujących Hawker-Hunter codziennie ćwiczyli w ciągu lata na pustyni Atacama przyszły atak na pałac prezydencki.

Z wojska pozbyto się lewicowych generałów, zaś decyzja o przeprowadzeniu puczu zapadła 9 września – podjęli ją



Najwyżsi dygnitarze junty chilijskiej: César Mendoza; José Toribio Merino; Augusto Pinochet i Gustavo Leigh Guzmán

gen. Pinochet, szef lotnictwa Gustavo Leigh i admirał Jose Toribio Merino. 10 września grono spiskowców zostało powiększone o kolejnych oficerów. Kilka godzin później, aby odwrócić od siebie uwagę, Pinochet spotkał się z ministrem Orlando Letelierem i w rozmowie z nim opowiedział się za wysłaniem grupki oficerów na przeszkolenie w ZSRR oraz przeniesieniem do rezerwy generałów związanych z prawicą.

Wojsko bierze władzę

Na 11 września wyznaczono referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim. Do referendum nie doszło, za to rozpoczął się atak na siedzibę prezydenta - pałac La Moneda. Ciało 65-letniego Salvadora Allende zostało znalezione w pałacu w czasie, gdy wojska gen. Pinocheta szturmowały budynek, z udziałem m.in. samolotów sił powietrznych.

Zwolennicy Allende przez wiele lat byli zdania, że został on podczas ataku zwyczajnie zamordowany. Jednak przeprowadzona w 2011 r. ekshumacja potwierdziła wersję, że popełnił on samobójstwo. Miał się zastrzelić, używając karabinu, jaki w prezydencji dał mu Fidel Castro.

Natychmiast po zamachu wojskowi zdelegalizowali lewicowe partie polityczne. Równocześnie minister gospodarki

Fernando Lenis zapowiedział, że junta zwróci właścicielom prywatnym zakłady przemysłowe, znacjonalizowane przez poprzedni rząd, a właściciele ziemscy otrzymają z powrotem rozparcelowane gospodarstwa. Junta zamierza też wypłacić odszkodowanie zagranicznym koncernom za znacjonalizowane przedsiębiorstwa, między innymi za kopalnie miedzi.

Pinochet postanowił wprowadzić w kraju porządek. Represje dotknęły każdego, kto był posądzony o lewicowe, czy wręcz liberalne myślenie. Poza niewielką grupą miejscowej oligarchii, wielkich posiadaczy ziemskich, którzy definitywnie opowiedzieli się za rządami Pinocheta, nie miał on wielkiego poparcia społecznego.

Armia pacyfikuje

Wróćmy do 11 września 1973 r. Pucz zaczął się od zbombardowania pałacu prezydenckiego, w którym przebywał wciąż legalnie urzędujący prezydent. Allende prawdopodobnie przeżył samo bombardowanie i został według jednej wersji zamordowany przez oddziały puczystów wkraczające do zbombardowanego pałacu, a według innej wersji popełnił samobójstwo. Po śmierci Allende junta przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji skierowanej przeciw partiom i organizacjom uznanym za lewicowe.

Junta wojskowa zawiesiła działanie konstytucji i parla-

mentu. W zamachu zginęło ok. 2 tysięcy osób po obu stronach. Powołując się na uchwałę parlamentu z 22 sierpnia, w której opozycja wzywała armię do interwencji przeciwko rządowi, siły zbrojne zlikwidowały magazyny z bronią oraz pozajmowały większość rozgłośni radiowych i telewizyjnych.

Szacuje się, że 11 września zamordowano co najmniej 3 tys. osób, między 11 a 15 września walki pochłonęły kolejne 5 tys., a liczba zabitych i porwanych między 12 a 13 września wyniosła około 6 tys. W ciągu pierwszych 18 dni od obalenia prezydenta Allende liczba cywilnych ofiar wyniosła 15 tys. W represjach bezpośrednio po zamachu stanu żołnierze zabili m.in. Victora Jarę, który był muzykiem, poetą, reżyserem teatralnym, a jednocześnie aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Chile.

W odpowiedzi na represje, na krótko po zamachu stanu niektóre regiony znalazły się w rękach partyzanckich (np.

Spory historyków

Gen. Pinochet w opublikowanych przez siebie wspomnieniach twierdził, że od początku „był głównym projektantem i organizatorem puczu”. Wykorzystując swoją pozycję głównodowodzącego armią lądową miał, według własnych słów, koordynować poczynania dowódców pozostałych trzech rodzajów sił zbrojnych Chile.

Wspomnienia publikowane przez innych oficerów zaangażowanych w pucz zaprzeczają jednak słowom gen. Pinocheta. Według tych wspomnień to Pinochet, niedawno nominowany przez Allende na głównodowodzącego armią, przystąpił „niezbyt chętnie” do puczu na kilka dni przed jego rozpoczęciem i w zasadzie na początku wykonywał plan zaprobowany wcześniej przez pozostałych trzech głównodowodzących innymi rodzajami sił zbrojnych.

Według zgodnych relacji kilku oficerów pracujących

PUCZ ROZPOCZĄŁ SIĘ W NOCY Z 10 NA 11 WRZEŚNIA 1973 R. PUCZYŚCI PUŚCILI W RADIU KOMUNIKAT O OPERACJI PODPISANY: WOJSKOWA JUNTA RZĄDOWA

Neltume, gdzie z wojskiem stał się 80-osobowy oddział opozycji.

Pinochet prezydentem

W 1974 r. gen. Pinochet został prezydentem Chile. Rozpoczął się drugi okres jego rządów, kiedy to wdrażał neoliberalne reformy gospodarcze, określane przez ekonomistów, zwłaszcza z tzw. Szkoły Chicagowskiej, „chilijskim cudem gospodarczym”. W 1980 r. Pinochet przeprowadził sfalszowany plebiscyt, dzięki czemu przedłużył swoje rządy i wprowadził nową konstytucję. Łamanie praw obywatelskich i wybuchające kryzysy gospodarcze doprowadziły do zbrojnego oporu przeciw jego rządowi.

Pinochet ustąpił z fotela prezydenta dopiero w 1990 r. Osiem lat później, po przejściu na emeryturę, został aresztowany. Gdy zmarł 10 grudnia 2006 r., toczył się jego proces, w którym ciążyło na nim przeszło 300 oskarżeń o oszustwa podatkowe, małwersacje, a przede wszystkim o łamanie praw człowieka.

On sam w 1998 r., w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Polityka”, mówił: „Przewrót był nieuniknionym skutkiem chaosu panującego od 1970 roku, a więc od momentu objęcia władzy przez Salvadora Allende. Jaka była cena ratowania Chile? Bardzo wysoka. Stanęliśmy przed klasycznym wyborem mniejszego zła”.

w sztabach innych formacji zbrojnych, centrum dowodzenia całą operacją puczu znajdowało się prawdopodobnie w sztabie głównym marynarki wojennej.

Jaka rola USA?

Stopień i rodzaj zaangażowania Stanów Zjednoczonych w jego obaleniu są nadal sprawą kontrowersyjną. Według słów Henry’ego Kissingera, wypowiedzianych do prezydenta Nixona, USA „tego zamachu nie zrobiły”, ale „stworzyły warunki, aby pucz się odbył i zakończył sukcesem”.

W wywiadzie udzielonym stacji telewizyjnej Black Entertainment Television przez sekretarza stanu USA Colina Powella w 2003 r., odpowiedział on na pytanie, dlaczego USA uważają się moralnie godne atakowania Iraku, mimo że same często stosowały „nieczyste zagrania”, tak jak to było w przypadku puczu w Chile: „Jeśli chodzi o to, co się stało w Chile w latach 70. z panem Salvadorem Allende, to zgadzam się, że nie była to ta część historii Stanów Zjednoczonych, z której moglibyśmy być dumni”.

Chilijskie media cytowały masowo tę wypowiedź jako pierwszy przypadek, kiedy przedstawiciel rządu USA oficjalnie uznał negatywną rolę Stanów Zjednoczonych w puczu z 1973 r.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI



Widzenie w więzieniu karno-śledczym w Katowicach, 1933 r. Rok później trafił tam Jan Chomski

Blagier, tajny agent, bigamista. Kto? Jan Chomski

Ponoć grasował po całej Europie, ale złapała go policja w Katowicach w 1934 r. Tu siedział w więzieniu. Kim naprawdę był Jan Chomski, który CV miał jak film sensacyjny.

Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach otrzymał pewnego dnia list z napisem „poufne”. Pisał do niego niejaki Jan Chomski, który czekał na proces w miejscowym więzieniu za oszustwa matrymonialne i szarlatanerie. Chomski informował, że zna szczegóły zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego i że poznał jego zabójcę - Hryhorię Maciejkę z OUN. Zamachem żył wtedy cały kraj; do ministra strzelano w biały dzień na ul. Foksał 3 w Warszawie, a zabójca ulotnił się bez śladu. Władze za wszelką cenę chciały schwycić sprawców, a sędzia miał nadzieję, że Chomski coś wie.

Ale przesłuchanie nic nie dało. Osobnik sprawiał dobre wrażenie; był przystojny, nawet wymuskany, wyglądał jak ktoś z dobrego towarzystwa. Niestety, wygadywał niestworzone rzeczy, tyle że w pięciu językach. Najlepsi śledczy, którzy zajmowali się zamachem, wrócili do stolicy z niczym. Prezesa katowickiego sądu zegnali chłodno.

Światowiec z dyplomem

Jan Chomski pojawił się w Polsce, bo w Europie, gdzie zdążył oszukać dziesiątki osób, prawdopodobnie powinęła mu się noga. Żył z anonsów prasowych - ogłaszał np., że nawet 80-letnie panie zamieni w podlotki. Tłumy kobiet słały mu pieniądze za magiczny proszek, czyli mączkę cukrową. Po drugie, twierdził, że uzdrowi każdego, ale leczył chyba tylko z łatwowierności, bo chętni dostawali zwykłą wodę. Po trzecie, przedstawiał się jako lekarz, który szuka narzeczonej z dużym posagiem na założenie gabinetu.

W Katowicach wpadł, bo poznał się na nim zamożny znachor Ziółkowski. Chciał wydać za niego swoją asystentkę, ale oszust wziął posag i próbował czmychnąć bez niej. Chomski trafił zatem do aresztu, ale nawet tam nie udało się ustalić, kim jest. Uparcie twierdził, że synem polskiego arystokraty, zesłańca na Syberię, który uciekł do Brazylii. Sąd skazał go ostatecznie na trzy lata więzienia.

Jako książę Dadiani

Prezes katowickiego sądu bardzo by się zdziwił, gdyby zobaczył Chomskiego kilka lat potem. To nie był już szajbus z manią wielkości, ale książę rumuński Jan Henryk Dadiani z pałacem we Włoszech i bogatą żoną Arlindą. Dadiani przyjaźnił się z młodym przemysłowcem, Włochem Peronim. Opowiadał mu o wielkim spadku w Polsce i prosił o pożyczkę na prawników. Peroni jest hojny, nawet wybiera się z nim statkiem w podróż do Brazylii po dokumenty spadkowe. Pewnej nocy Peroni znikł jednak z pokładu, a Dadiani wysiadł w następnym porcie z jego forszą.

Gdy w 1938 r. stanął w końcu przed sądem w Brazylii, oskarżony o morderstwo, opowiadał o tajnej służbie i domagał się, żeby brazylijscy śledczy ścignęli papiery z Katowic. I śledczy je ścignęli, choć jednocześnie Chomski ulotnił się jak kamfora. Po raz kolejny i ostateczny.

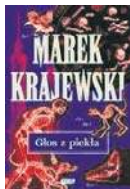
Grażyna Kuźnik

NIEZBEDNIK
CZYTELNICZY

rekomendują
brak, stanmajer, żar, pisk, lustrzyg, grab

On nadal grasuje
i zabija...

Z mrocznych odmetów rzeki Hudson wyłowiono zwłoki kobiety – okazuje się, że nie utonąła, a jej śmierć może mieć związek z serią brutalnych zbrodni sprzed trzech lat. Przydzielona do sprawy detektyw Faith Adams musi błyskawicznie rozwikłać tę makabryczną zagadkę. **Kaytarzyna Bester, „Ósma ofiara”, wyd. Zaczytani, Gdynia 2025, cena 44,90 zł**

Śledztwo Herberta
Anwaltda

Jest rok 1925. Pałac Czerniewice na Dolnym Śląsku. Na hrabiego von Babbitza spadają kolejne nieszczęścia. Kiedy pałacowy lekarz zostaje zamordowany z wyjątkowym okrucieństwem, do Czerniewic trafia student psychiatrii – Herbert Anwaldt.

Marek Krajewski, „Głos z piekła”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł

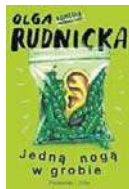
Sosnowieckie demony
już czekają...

Sosnowiec, Zagłębie. Podczas rozbiórki fińskiego domku odnaleziono zostają ludzkie szczątki. Śledztwo prowadzi podkomisarz Laura Halber, która, mimo dręczących ją demonów przeszłości próbuje odkryć, kto stoi za tajemniczą zbrodnią sprzed lat.

Przemysław Żarski, „Ferment”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 49,90 zł

Tutaj raczej nie
odpoczniesz

Q – znany również jako major Boothroyd – zostaje niespodziewanie odsunięty od pracy w brytyjskim wywiadzie. W tym czasie jego przyjacieli z dzieciństwa – znany informatyk kwantowy Peter Napier – ginie w dziwnych okolicznościach, **Vaseem Khan, „Q. Częstka strachu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 52,90 zł**

Cieszyć się chwilami
wolności

Zaginienie męża to tragedia. Ale nie dla Małgośki. Fakt, że mąż nie wrócił z wyjazdu służbowego w terminie, że od kilku tygodni nie dał znaku życia, to nie nowość. Ważne, że przelewy przychodzą regularnie. Małgośka cieszy się więc chwilami wolności.

Olga Rudnicka, „Jedną nogą w grobie”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,90 zł

Tajna misja Antoniego
Fischera

Poznań 1939 r. Na ulicach okupowanego miasta nie ma miejsca na złudzenia – każdy gest, każde spojrzenie może oznaczać śmierć. Antoni Fischer, dla Polaków zdrajca w niemieckim mundurze, w rzeczywistości działa jako agent polskiego podziemia. **Ryszard Ćwirlej, „Krwi nie odmówi nikt”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 54,90 zł**

Człowieku! Przecież ty już
dawno nie żyjesz!

Zło nie śpi. Czasami tylko zmienia twarz. „Ogar” to opowieść o traumach funkcjonariuszy policji i bezwzględnej zemście. Autentyczny policyjny kryminał, bez cenzury i upiększeń.

„Julia uciszyła go szybkim gestem, po czym wskazała na klapę w podłodze. Mięśnie Wiktora zeszytniały. Policyjna kłódka leżała roztrzaskana na posadzce.

Chwycili za telefony, by je wyciszyć, następnie Rybak zrobił kilka cichych kroków w stronę kłapy, nachylił się nad nią i uniósł. Julia stała tuż obok niego, celując z broni. Przeładowała ją jak najciszej, choć w głowie zatliła się jej myśl o zagrożeniu zacięciem mechanizmu. Trudno, nie mogła sobie pozwolić na metaliczny trzask zamka.

Wiktor zapalił lampkę w telefonie i zszedł pierwszy. To nie tak, że był jakoś wyjątkowo odważny. Po prostu zdawał sobie sprawę, że jeśli on tego nie zrobi, Julia wskoczy pod podłogę pierwsza. Pieprzony dżentelmen, pomyślał.

Jak najciszej zszedł z drabiny i zaczął nasłuchiwać, ale wokół panowała cisza – nie licząc kroków zmierzającej do niego Julii.

Złapał ją za dłoń i położył na swoim pasku po stronie pleców. Zrozumiała, o co mu chodzi. Chwyciła mocno i szarpnęła dwa razy, aby wzmocnić uścisk. W prawej ręce znów trzymała broń. Wiktor zaimponował jej odwagą i trzeźwością umysłu.

W środku panował prawdziwy mrok, dlatego taki sposób poruszania się będzie idealny. Będzie szła za nim krok w krok i czuła jego następne ruchy, a w przypadku zagrożenia pociągnie go w lewą stronę i odda strzał. Tak! Na pewno odda strzał! Jeśli broń się nie zatnie! – pomyślała gorączkowo. Teraz już była pewna, że tak właśnie się stanie. Co jej strzeliło do głowy, żeby przeładować w taki sposób? Co z tego, że ktoś by ich usłyszał? Niby gdzie mógłby uciec, skoro blokowali jedyne wyjście?

No dobra, a dlaczego tu w ogóle wlaźłaś? – zapytała samą siebie. Dlaczego nikogo nie poinformowaliście o tej jakże odważnej i jednocześnie bezmyślnej decyzji? A jeśli ktoś zatrzaśnie kłapę i założy nową kłódkę? Na pewno w tej dziurze telefony nie miały zasięgu.

Nagle poczuła, jak macki złowrogiej ośmiornicy zaciskają się na jej płucach. Nie wyjdą z tego cało. Umrą z głodu, braku tlenu, a później zgniją! W najlepszym razie za chwilę zaszlachtuje ich jakiś psychol. O nie, nie jakiś. To będzie Ogar!

Mocne szarpnięcie przerwało jej czarne myśli. Czy Wiktor naprawdę był tak odważny? A może głupi? On też trzymał w dłoniach broń, choć była przeładowana, że jej nie przeładował.

Przesuwali się wąskim korytarzem i dopiero teraz doszli do dwóch pomieszczeń po obu jego stronach. Dobra informacja była taka, że ta stodoła była po prostu niewykończona i w przygotowanych pokojach nie było niczego, nawet drzwi. Choć strach przysiadł im co chwilę na ramionach, jakoś sprawdzili kolejne pomieszczenia. Były puste, co dodało im trochę odwagi i nawet swobody. Wiktor poluźnił nieco mięśnie pleców, co Julia wyczuła w zmianie sposobu poruszania się partnera. Ale tak naprawdę to oni byli zwierzyną – przecież lampka w telefonie Wiktora sprawiała, że byli jak na świetniku. Tylko że bez niej w takich ciemnościach i bez znajomości układu budynku również byłiby zwierzyną, w dodatku zupełnie ślepą.

Po kilku kolejnych krokach Wiktor przystanął, a napięcie mięśni powróciło. Co zobaczył? Julia wychyliła się w prawo, ale niczego nie dostrzegła, za to poczuła. Jej nozdrza wypełnił delikatny smród ukryty pod płaszczem słodkiej woni. Krew!

(...)

Wiktor Rybak pokonywał kolejne metry w pełnym skupieniu. Może nie był tak bystry jak Sherlock Holmes, w wolnych chwilach nie rozwiązywał sudoku i nie wygrał żadnej olimpiady matematycznej, ale za to potrafił zachować trzeźwość umysłu w stresujących sytuacjach. Nie był kosmitą czy maszyną, więc w jego żyłach buzowała adrenalina, lecz w jego przypadku oprócz czasu reakcji i siły mięśni zwiększała także skupienie i opanowanie. Idąc z bronią wysuniętą przed siebie, doskonale pamiętał, że jej nie przeładował, ale był też pewien, że zrobi to błyskawicznie, gdy będzie taka potrzeba. Nie drżały mu dłonie i kolana, odsunął wszelkie wątpliwości na bok – teraz przyszedł czas na działanie. Później zastanowi się nad skalą własnej głupoty, bo teraz jego cel był jeden: przeżyć. No dobra, miał dwa cele. Drugim i jednocześnie priorytetowym była ochrona ukochanej.

Ona nie zachowywała zimnej krwi. Czuł jej drżącą dłoń na leżdźniach, słyszał płytki, niemal paniczny oddech... Sztwność jej mięśni także jemu utrudniała poruszanie. Czuł się, jakby ciągnął wóz z węglem. Adrenalina nadal chłustała w jego żyłach, za co dziękował swojemu ciału – wzmacniała jego zmysły. Lepiej



KRYSTIAN STOLARZ

Obecnie pracuje jako policjant. Prowadzi popularne konto na Instagramie, za pomocą którego promuje czytelnictwo i dzieli się z innymi recenzjami książek. Autor popularnych powieści kryminalnych.

słyszał, widział... czuł. Właśnie w tym momencie zaczerpnął głębiej powietrza i poczuł to. Zapach krwi. Zleżał, może nawet kilkudniowej. Przystanął i jeszcze mocniej wystrzelił wzrok.

– Policja! – ryknął po chwili, błyskawicznie przeładowując broń.

Julia drgnęła nerwowo. Krzyk Wiktora w szaleńczym tańcu odbijał się od ścian piwnicy i wracał do jej uszu ze zdwojoną mocą.

– Nie ruszaj się! – krzyknął ponownie Rybak, choć Julia nie wiedziała, na co patrzył.

A patrzył na nieostry kształt rozłożony na podłodze ostatniego pomieszczenia. Zrobił kilka kroków w przód, ale nieznajoma postać nawet nie drgnęła. To niemożliwe, że go nie obudził. Udał!

– Julia, stań obok mnie i też wyciągnij lampkę – polecił.

Posłusznie wykonała rozkaz, choć zazwyczaj to ona je wydawała. Tym razem role się odwróciły i nie miała z tym problemu. Może nawet polubiłaby tak stanowczego Wiktora. Pomimo okoliczności czuła się przy nim bezpiecznie.

– Posłuchaj mnie – zaczął Wiktor, nie spuszczając oczu z postaci – trzymam w dłoni przeładowaną broń. Jeśli ruszysz na mnie, to cię zastrzelę, rozumiesz? – próbował dotrzeć do nieznanego.

Może był pijany, może naćpany, a może to jakiś bezdomny, który w swoim przekonaniu znalazł idealny schron na zimę. Szkoda by było zastrzelić niewinnego człowieka – pomyślał naiwnie.

– Halo, słyszysz mnie?!

Zrobił dwa wolne kroki w przód.

– Halo!

– Wiktor – odezwała się Julia, opuszczając broń.

– Trzymaj go na muszce! – polecił zdenerwowany.

– Ją – poprawiła go.

Widocznie Marzewska dojrzała więcej niż jej partner. Stała w wejściu do pokoju i wysunęła do przodu telefon z włączoną lampką. Białe rozproszone światło rozjaśniło całe pomieszczenie. Nie było w nim nikogo. Przynajmniej nikogo żywego. W ogromnej kałuży krwi leżało nagle ciało młodej kobiety.

– To ta laska z imprezy? – zapytał nieco rozluźniony.

Normalny człowiek, widząc trupa, sztywnieje. Policjant natomiast czuje ulgę, bo martwy nie rzuci się na niego, nie wbije mu noża w brzuch czy nie strzeli prosto w głowę. Martwy człowiek jest tylko martwy. Tylko. „Spokojnie, kochanie, tylko mnie poszarpał. Spokojnie, kochanie, kopnął mnie tylko w nogę. Spokojnie, kochanie, to tylko mały siniak”.

– Skąd mam niby wiedzieć? – rzuciła Julia ostro.

Pewnie, że była zawiedziona, bo całą sobą pragnęła, aby zamiast tej kobiety leżał tu Ogar. Ale jedna myśl poprawiła jej humor. Ten psychol żyje! Żyje i tak jak przewidziała, zaczął zabijać.

– Dzwonię do Raua.

– Czekaj! Już jej nie pomożemy – powiedziała ścisłym głosem. – Możemy za to złapać tego, kto to zrobił.

Wiktor zmarszczył brwi.

– Zaraz. Chyba nie chcesz czekać tutaj na niego?

– Dlaczego nie?

– Bo mamy tu martwe ciało?

Bo kłapa jest otwarta i od razu się domyśli, że ktoś tu jest? Bo ktoś może nas tu zamknąć i zdechniemy z głodu albo z braku tlenu? Bo będziemy siedzieć w ciemnościach z trupem i prędzej wylądujemy u psychiatry, niż kogoś złapiemy? Bo... – zająknął się.

– Aż tak zależy ci na dorwaniu go, że masz gdzieś nasze bezpieczeństwo? – zapytał, widząc zacięcie na jej twarzy.

– Gnoj będzie dalej zabijał.

– Już zabił, Julia. Jak myślisz, kiedy tu wróci? Za godzinę? Pięć?

Dzień, dwa?

Wiktor usiłował wybać wyraz twarzy Marzewskiej, choć w tych ciemnościach nie miał prawa go dostrzec.

(...)?



Krystian Stolarz, „Ogar”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 48 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74 Przez internet: ibo.polskapress.pl

E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Autoskup, wszystkie
515274430

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerek, dywanów. Solidnie! Tel.: 606-274-056.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzątki+Ekipa:
504709047

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

SPLACIMY Twoje chwilówki i inne długi, zamienimy na jedną niską ratę, 20 lat doświadczenia 733-556-449

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Matrymonialne

„ROMEO” oferty matrym.
502 363 127

Usługi pogrzebowe

0011232402
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

NA OGŁOSZENIA
DROBNE CZEKAMY
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-16.00

REKLAMA 0011420400

WÓJT GMINY ŚWIERKLANIEC

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2024.1145) sporządzono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świerklaniec przy ul. Młyńskiej 3 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Świerklaniec www.bip.swierklaniec.pl na okres 21 dni tj. od 23.10.2025 r. do 14.11.2025 r.

AUTOREKLAMA

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Sosnowcu

z w o ł u j e

XX sesję Rady Miejskiej w Sosnowcu na dzień 30 października 2025 r., godz. 9.00, w sali nr 319 gmachu Urzędu Miejskiego przy al. Zwycięstwa 20 w Sosnowcu.

Porządek obrad Rady jest do wglądu pod adresem: <https://sosnowiec.esesja.pl/> i przewidyuje m.in.:
Określenie wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2026 rok.
Określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2026 rok.
Przyjęcie Programu współpracy Miasta Sosnowca z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok.

REKLAMA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH PREZYDENT MIASTA KNURÓW ogłasza DRUGIE PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nw. lokali mieszkalnych położonych w Knurowie wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu, które odbędą się w dniu 27.11.2025 r. w sali konferencyjnej na II piętrze budynku Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5

PRZEDMIOT PRZETARGÓW

- 1) lokal mieszkalny nr 4** o pow. użytkowej 47,70 m², usytuowany na I piętrze budynku mieszkalnego położony w Knurowie przy ul. Wolności 39b wraz z помещением przynależnym – piwnicą o pow. 4,10 m² oraz udział w częściach wspólnych budynku i w gruncie wynoszący 656/10 000 części działki nr 280/5 o pow. 0,0782 ha, zapisanej w ewidencji gruntów: m. Knurów, obręb Knurów, ark. mapy 7.
- 2) lokal mieszkalny nr 5** o pow. użytkowej 44,00 m², usytuowany na II piętrze budynku mieszkalnego, stanowiący poddasze, położony w Knurowie przy ul. Wolności 39b, wraz z помещением przynależnym – piwnicą o pow. 6,60 m² oraz udział w częściach wspólnych budynku i w gruncie wynoszący 640/10 000 części działki nr 280/5 o pow. 0,0782 ha, zapisanej w ewidencji gruntów: m. Knurów, obręb Knurów, ark. mapy 7.
- 3) lokal mieszkalny nr 3** o pow. użytkowej 38,25 m², usytuowany na II piętrze budynku mieszkalnego, stanowiący poddasze, położony w Knurowie przy ul. Wolności 41a wraz z помещением przynależnymi: piwnicą o pow. 6,03 m² i помещением w.c. w korytarzu o pow. 2,46 m² oraz udział w częściach wspólnych budynku i w gruncie wynoszący 699/10 000 części działki nr 280/7 o pow. 0,1913 ha, zapisanej w ewidencji gruntów: m. Knurów, obręb Knurów, ark. mapy 7.
- 4) lokal mieszkalny nr 2** o pow. użytkowej 47,18 m², usytuowany na parterze budynku mieszkalnego, położony w Knurowie przy ul. Wolności 41b wraz z помещением przynależnymi: piwnicą o pow. 11,20 m² i komórką zewnętrzną o pow. 4,70 m² oraz udział w częściach wspólnych budynku i w gruncie wynoszący 943/10 000 części działki nr 280/7 o pow. 0,1913 ha, zapisanej w ewidencji gruntów: m. Knurów, obręb Knurów, ark. mapy 7.

Zgodnie z mpzp miasta Knurów nieruchomości znajdują się na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną – symbol planu Z171.MW.

W ww. lokalach mieszkalnych istnieje **bezwzględna konieczność zmiany sposobu ogrzewania oraz podgrzewania wody** (remont instalacji c.o. i c.w.u. wraz z grzejnikami, zaworami termostatycznymi i odcinającymi, a także zakup i utrzymanie pieca dwufunkcyjnego gazowego z zamkniętą komorą spalania).

CENA WYWOŁAWCZA I WADIUM

Lp.	Adres lokalu mieszkalnego	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł	Data przetargu	Godzina przetargu
1	ul. Wolności 39b/4	183.640,00	9.182,00	27.11.2025 r.	12:00
2	ul. Wolności 39b/5	168.800,00	8.440,00	27.11.2025 r.	12:30
3	ul. Wolności 41a/3	144.643,00	7.232,00	27.11.2025 r.	13:00
4	ul. Wolności 41b/2	179.835,00	8.992,00	27.11.2025 r.	13:30

Wycytowana cena lokalu zwolniona jest z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy o podatku od towarów.

Zgłoszenie uczestnictwa w przetargach należy złożyć do dnia 21.11.2025 r. do godziny 13:30, jak również do tego dnia należy wpłacić wadium na konto Urzędu Miasta Knurów nr 39 1560 1081 2121 0517 3581 0025 (za datę wadium uważać się będzie datę wpływu środków na konto bankowe sprzedającego).

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM Knurów ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz zamieszczone na stronie internetowej urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.knurow.bip.info.pl. Dodatkowych informacji na temat przetargu udziela Wydział GR, UM Knurów, tel.: 32 339-22-27. Lokal mieszkalny można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z zarządcą budynku tj. Miejskim Zespołem Gospodarki Lokalowej i Administracji, ul. Floriana 4, tel. 32 339-45-36.

REKLAMA

0011419304

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA ZBYCIE POPRZEC SPRZEDAŻ URZĄDZENIA MEDYCZNEGO W SZPITALU WOJEWÓDZKIM W BIELSKU BIAŁEJ

1. Opis przedmiotu sprzedaży:

**Przedmiotem sprzedaży jest
Aparat RTG Digital Diagnost VM,
rok produkcji 2015 wraz z wyposażeniem.**

Szczegółowy opis – Specyfikacja Warunków Przetargu oraz wzór Umowy z załącznikami dostępne są na stronie Sprzedającego: www.hospital.com.pl. Istnieje możliwość zapoznania się z przedmiotem sprzedaży po wcześniejszym umówieniu terminu.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotu sprzedaży udziela: Pani Klaudia Rodak tel.: 33/ 810 2073, e-mail: krodak@hospital.com.pl

Cena wywoławcza wynosi: 47.247,45 PLN

(słownie: czterdzieści siedem tysięcy dwieście czterdzieści siedem złotych 45/100) brutto.

2. Wadium

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie: 4.724,74 PLN (słownie: cztery tysiące siedemset dwadzieścia cztery złote 74/100) należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy: PKO Bank Polski S.A. 54 1020 2528 0000 0102 0539 4954 lub w Kasie Szpitala (blok „C” III piętro pokój 325). Brak potwierdzenia kwoty wadium na rachunku bankowym Sprzedającego, będzie jednoznaczne z brakiem wniesienia wadium przez Oferenta i skutkować odrzuceniem oferty.

3. Terminy i miejsce składania ofert:

Ofertę zawierającą wszystkie wymagane dokumenty prosimy przesłać pocztą lub złożyć osobiście na adres: Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej, Al. Armii Krajowej 101, 43-316 Bielsko-Biała (III piętro, pokój 302) w terminie do dnia 13.11.2025 r. do godz. 12:00.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Oferta kupna Aparat RTG Digital Diagnost VM – nie otwierać przed 13.11.2025 r. godz. 13:00”.

5. Terminy i miejsce otwarcia ofert:

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.11.2025 r. o godz. 13:00 w siedzibie Sprzedającego (Szpital) (blok „C” III piętro pokój 306).

REKLAMA

0011419303

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA ZBYCIE POPRZEC SPRZEDAŻ URZĄDZENIA MEDYCZNEGO W SZPITALU WOJEWÓDZKIM W BIELSKU BIAŁEJ

1. Opis przedmiotu sprzedaży:

**Przedmiotem sprzedaży jest
Tomograf komputerowy REVOLUTION EVO
VT 200, z 2014 r., wraz z wyposażeniem.**

Szczegółowy opis – Specyfikacja Warunków Przetargu oraz wzór Umowy z załącznikami dostępne są na stronie Sprzedającego: www.hospital.com.pl. Istnieje możliwość zapoznania się z przedmiotem sprzedaży po wcześniejszym umówieniu terminu.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotu sprzedaży udziela: Pani Klaudia Rodak tel.: 33/ 810 2073, e-mail: krodak@hospital.com.pl

Cena wywoławcza wynosi: 320.169,00 PLN

(słownie: trzysta dwadzieścia tysięcy sto sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100) brutto.

2. Wadium

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie: 32.016,90 PLN (słownie: trzydzieści dwa tysiące szesnaście złotych 90/100) należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy: PKO Bank Polski S.A. 54 1020 2528 0000 0102 0539 4954 lub w Kasie Szpitala (blok „C” III piętro pokój 325). Brak potwierdzenia kwoty wadium na rachunku bankowym Sprzedającego, będzie jednoznaczne z brakiem wniesienia wadium przez Oferenta i skutkować odrzuceniem oferty.

3. Terminy i miejsce składania ofert:

Ofertę zawierającą wszystkie wymagane dokumenty prosimy przesłać pocztą lub złożyć osobiście na adres: Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej, Al. Armii Krajowej 101, 43-316 Bielsko-Biała (III piętro, pokój 302) w terminie do dnia: 13.11.2025 r. do godz. 12:00.

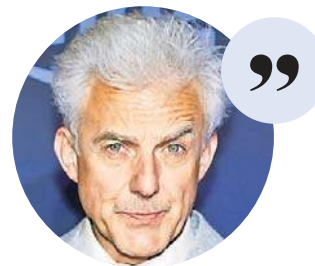
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Oferta kupna Tomografu komputerowego – nie otwierać przed 13.11.2025 r. godz. 12:30”.

5. Terminy i miejsce otwarcia ofert:

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.11.2025 r. o godz. 12:30 w siedzibie Sprzedającego (Szpital) (blok „C” III piętro pokój 306).

Ja się cały czas czuję tak, jakbym był takim wystrachanym nastolatkiem

Hubert Urbański w „Vivie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Tajner nie ma apetytu

Była żona Michała Wiśniewskiego zrzuciła ponad 40 kilogramów i na nowych zdjęciach aż trudno ją rozpoznać. Pudełek dowiedział się, że celebrytka waży obecnie 54 kg. – Dzisiaj jestem na pełnych obrotach! Apetytu jeszcze brak, ale nadrobię pewnie, jak tylko wróci – powiedziała serwisi.

Roksana Węgiel zaczyna budowę domu

Młodziutka piosenkarka i jej mąż mieszkają w jej warszawskim apartamencie, który kupiła, gdy miała 18 lat. Od kiedy wzięli ślub, marzyli jednak o własnym domu. Teraz ich marzenie zaczyna się spełniać. „Kupiliśmy działkę! Niedługo ruszamy z budową naszego wymarzonego domu!” – napisała Roksana na Instagramie.

Maja Bohosiewicz zjechała się

Celebrytka zrezygnowała z udziału w „Tańcu z gwiazdami” ze względu na kontuzję. Teraz na Instagramie opisała dolegliwości. „Zjechałam się jak kobyła na Morskim Oku. Mam zapalenie jelit, przerost candidy, chore żeberko, ręce całe w AZS i zapalenie spojówek. Rozpaczam mój największy projekt regeneracyjny. Zaczynam od pełnej diagnostyki i planu naprawczego. Dieta, regeneracja, sen, suplementy, wlewy. Już się cieszę na to, jak się będę wkrótce dobrze czuła” – stwierdziła. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Masz ci los! TV Puls, 20:00

Po pogrzebie dziadka rodzina orientuje się, że w loterii padły numery, którymi zmarły grał przez całe życie. Zwycięski kupon jest w marynarce. Trzy metry pod ziemią. Rodzina nagle odczuwa potrzebę zobaczenia dziadka jeszcze raz...

Kronika polska 1025-2025 TVP 2, 21:50

Widowisko plenerowe, które odbyło się na Rynku Głównym w Krakowie z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego i pięćsetnej rocznicy hołdu pruskiego.

„Łódź ratunkowa”. Hitchcock i faszizm Planete+ HD, 21:55

Czy Alfred Hitchcock miał profaszyzowskie sympatie? Oto kulisy skandalu wokół filmu „Łódź ratunkowa”.

Synowie bezprawia BBC Brit, 22:00

Czy łatwo jest zejść na złą drogę? Czy w niektórych okolicznościach jest to nieuniknione? Były piłkarz Ashley Cain udaje się w zakątki świata, w których dla młodych mężczyzn przestępczość zdaje się jedynym sposobem na życie.

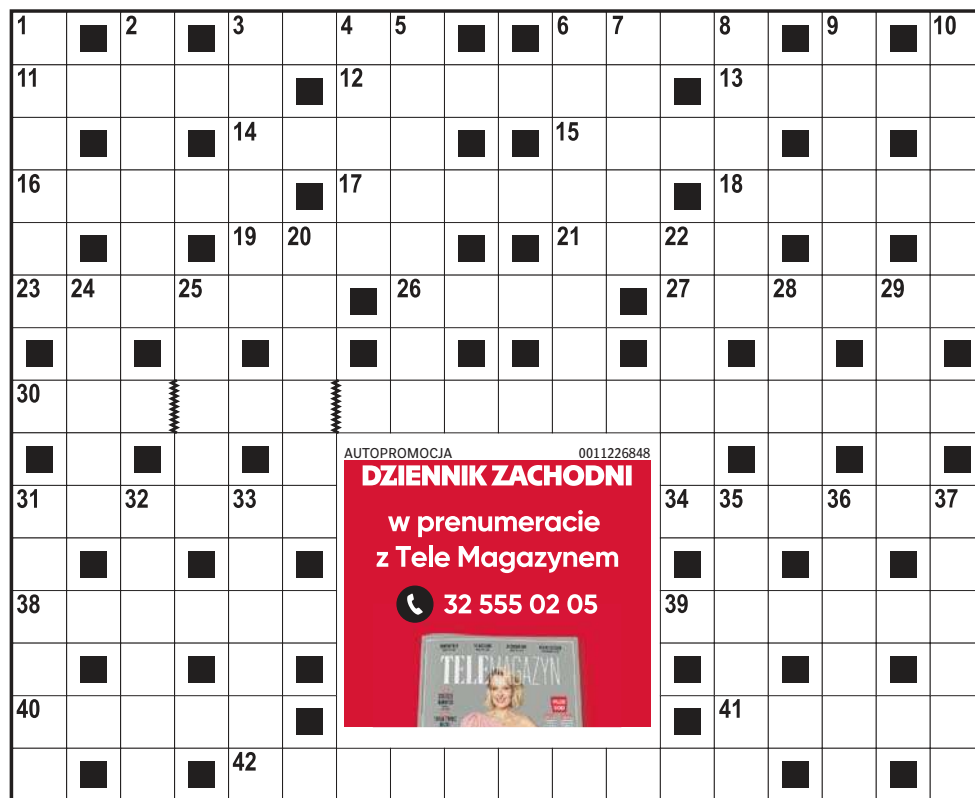
Bejbis Polsat, 22:55

Ada (Marta Żmuda-Trzebiatowska) i Mikołaj (Grzegorz Mątecki), para w średnim wieku, wychowuje nastoletnią córkę. Poukładane życie rodziny radykalnie zmienia przyjsie na świat nieplanowanego dziecka.

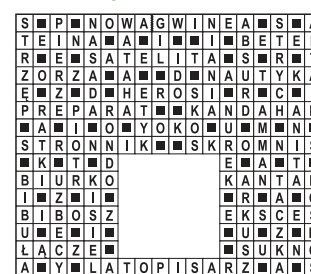
KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

- 3) bóg burzy, piorunów w mitologii nordyckiej,
 - 6) czapka francuskiego żołnierza,
 - 11) jałowiec lub czarny bez,
 - 12) był nim Martin Luther King,
 - 13) żeński odpowiednik imienia Ludwik,
 - 14) produkt firmy Apple,
 - 15) dawna opłata drogowa,
 - 16) żółty owoc egzotyczny,
 - 17) Wojciech, współautor „Panoramy Racławickiej”,
 - 18) trudno topliwy metal szlachetny,
 - 19) jedna tysięczna kilograma,
 - 21) boczna część świątyni,
 - 23) jednostka monetarna w Panamie,
 - 26) aktor z serialu „Przepis na życie”,
 - 27) kuzynka rododendrona,
 - 30) serial telewizyjny w reżyserii Adka Drabińskiego,
 - 31) obszar powyżej 300 metrów n.p.m.,
 - 34) stare roczniki, kroniki,
 - 38) na palcu arystokraty,
 - 39) trudno go obudzić,
 - 40) brak środków do życia,
 - 41) nieprzyjemne odczucie skóry,
 - 42) drobiazgowość w działaniu.
- ### Pionowo:
- 1) śnieżny pojazd sportowy,
 - 2) płaszcz rosyjskich żołnierzy,
 - 3) auto z fabryki Renault,
 - 4) niewzruszona podstawa,
 - 5) miasto na trasie Łódź-Częstochowa,
 - 6) Indianie z książek Karola Maya,
 - 7) świętuje 18 maja,
 - 8) wynik działania matematycznego,
 - 9) dawna moneta hiszpańska,
 - 10) sauna, bania albo mykwa,
 - 20) „... w ciemno”, program rozrywkowy,
 - 22) sztywna torba podróżna,
 - 24) archipelag na Atlantyku,
 - 25) hokej z piłką zamiast krążka,
 - 28) pętla do chwytania koni,
 - 29) wzór do naśladowania,
 - 31) „... Hubert zawodowiec”,
 - 32) rozpięty na rejach masztu,
 - 33) bałagan w pomieszczeniu,
 - 35) zbrojny atak, agresja,
 - 36) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
 - 37) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec.



ROZWIĄZANIE NR 163



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia zachwyci innych ludzi. Nie bój się zmian: horoskop dzienny mówi, że los sprzyja odważnym i pewnym siebie! **Ryby (19.02 - 20.03)** Zachowaj spokój mimo chaosu wokół. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wkrótce pojawi się szansa na odmianę sytuacji. **Baran (21.03 - 19.04)** Nowe znajomości przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak, by nie mówić więcej niż naprawdę trzeba.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wsłuchując się w siebie, znajdziesz odpowiedź, której od dawna szukasz. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Pewność siebie zaprowadzi Cię do sukcesu. Zrób krok naprzód. Horoskop na dziś zapowiada, że los wynagrodzi każdą odważną decyzję. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły będą miały dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by zadbać o porządek w myślach.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga to klucz. Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny radzi wybrać to, co naprawdę sprawi Ci radość. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja Cię nie zawiedzie. Zaufaj przeczuciom. Horoskop na dziś zapowiada, że poprowadzą Cię one prosto ku emocjonującej zmianie. **Waga (23.09 - 22.10)** Marzenia nabierają kształtu. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się działać, nawet jeśli droga wydaje się długa i niepewna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pracowitość przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by zauważyć własne osiągnięcia i pozwolić sobie na chwilę dumy. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły zachwycą. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz wsparcie tam, gdzie najmniej się spodziewasz. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Emocje będą gęste jak mgła. Nie uciekaj od nich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że w ciszy serca znajdziesz spokój i zrozumienie.

PIŁKA NOŻNA KOLEJNE ROZDANIE W LIDZE KONFERENCJI. NA BOISKO WYJDĄ CZTERY POLSKIE KLUBY

Kibice dziś nie będą się nudzić

Jakub Jabłoński, Rafał Musioł
jakub.jablonski@polskapress.pl

Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok w 2. kolejce Ligi Konferencji Europy nie będą faworytami. W przeciwieństwie do Lecha Poznań i Rakowa Częstochowa, które mają słabszych rywali.

Legia Warszawa w ostatnich meczach rodzimej PKO Ekstraklasy spisała się fatalnie. Włoskowi stali się ligowym średniakiem, plasując się w tabeli pomiędzy Zagłębiem Lubin a Radomiakiem Radom. Co gorsza, w ostatniej kolejce doznali kolejnej porażki - tym razem właśnie z Miedziowymi (1:3), którzy nie tylko utarli im nosa, ale też wyprzedzili w tabeli o jedną lokatę.

Na kilka dni przed meczem z Szachtarem Donieck szczególnie głośno zrobiło się o możliwej dymisji trenera Edwarda Iordanescu. Ostatecznie jednak, mimo ogromnego medialnego zgiełku, rumuński szkolenowiec, który podobno był skłonny odejść za porozumieniem stron, ale propozycja została odrzucona przez zarząd, pozostanie na stanowisku i spróbuje wyprowadzić drużynę z kryzysu.

Pierwsza okazja już dziś w Lidze Konferencji, w której Legia też zawiodła na inaugurację. W pierwszej kolejce warszawianie przegrali u siebie

z tureckim Samsunsporem (0:1) występując w niemal rezerwowym składzie, bo szkolenowiec uznał za priorytet przygotowanie do spotkania z Górnikiem Zabrze (też zresztą przegranego). Teraz na drodze Legii staje Szachtar Donieck, który na dzień dobry wymęczył wyjazdowe zwycięstwo nad szkockim Aberdeen (3:2).

Szachtar gra na przekór wojnie

Ukraiński klub z bogatymi tradycjami nie może z oczywistych względów podejmować rywali na swojej słynnej Donbas Arenie. Po pierwsze, obiekt został zajęty przez rosyjskie wojsko, a po drugie - jest dziś kompletnie zniszczony i zaniebdany. Taki jest obecnie stan stadionu, który budził zachwyty na Euro 2012.

Swoje domowe mecze Szachtar Donieck w europejskich pucharach rozgrywa w Krakowie, na stadionie im. Henryka Reymana przy ul. Reymonta 22, należącym do Wisły Kraków.

Mimo trudnej sytuacji w kraju zespół z Doniecka nie przestaje rywalizować na krajowym podwórku. Rozgrywki piłkarskie toczą się normalnie według harmonogramu. Ostatnio pokonał we Lwowie drużynę LNZ Czerkasy (4:1), a kilka dni później bezbramkowo zremisował na wyjeździe z Polisią Żytomierz.



FOT. FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Jagiellonia Białystok spisuje się w ostatnich tygodniach fenomenalnie. Drużyna nie przegrała od siedemnastu spotkań, w PKO Ekstraklasie właśnie została liderem tabeli

W tabeli ukraińskiej Premier Ligi ekipa prowadzona przez słynnego Arde Turana (były piłkarz Barcelony obecnie jest trenerem ukraińskiego klubu) zajmuje drugie miejsce, tracąc za ledwie punkt do liderującego Krywbasa Krzywy Róg. Z kolei Dynamo Kijów znajduje się tuż za plecami Szachtara, mając o jedno oczko mniej.

Transmisję z meczu Szachtar Donieck - Legia Warszawa w czwartek od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Studio Ligi Konferen-

cji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1. Prosto z trybun stadionu Wisły Kraków skomentują zmagania Sebastian Chabiniak i Marek Wasiluk.

Jagiellonia na zwycięskim szlaku

Jagiellonia Białystok spisuje się fenomenalnie w ostatnich tygodniach. Drużyna prowadzona przez Adriana Siemienia nie przegrała od 17 spotkań, w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli, a i w Lidze Konferencji rozpoczęła fazę ligową od zwycięstwa. Jednak w czwartkowy

wieczór o podtrzymanie tej passy może być bardzo ciężko. Duma Podlasia zagra na terenie czołowego obecnie francuskiego klubu.

RC Strasbourg jest rewelacją początku sezonu Ligue 1. Po 8 rozegranych spotkaniach plasuje się na 3. pozycji w lidze, a w ubiegły piątek zremisował na wyjeździe z PSG, czyli zwycięzcą poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Francuzi mają bardzo młody zespół, który jest głodny sukcesów. To właśnie do tego klubu latem przeszedł Maxi Oyedele, ale z powodu kontuzji jego wprowadzanie

do zespołu zostało mocno spowolnione. Były pomocnik Legii Warszawa przeciwko białostoczanom prawdopodobnie nie zagra.

Transmisję z meczu RC Strasbourg - Jagiellonia Białystok (równolegle rozgrywanym ze spotkaniem Szachtara z Legią) od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 2 oraz Polsat Sport Premium 2. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1.

Daleka podróż Lecha

Najdalszy wyjazd w tej fazie europejskich rozgrywek czeka mistrzów Polski - Lecha Poznań. W 2. kolejce Ligi Konferencji piłkarze Kolejorza udadzą się w daleką podróż do Gibraltaru, gdzie zmierzą się z tamtejszym Lincoln Red Imps F.C. To aż 3188,2 kilometrów do pokonania - właśnie tyle dzieli Poznań od najbliższego terytorium w stawce.

Faworyt tego starcia jest jednak oczywisty. Trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym najlepsza polska drużyna straciłaby punkty przeciwko zespołowi z Gibraltaru. Tym bardziej że w poprzedniej kolejce Lech zachwycił, pewnie pokonując Rapid Wiedeń.

*O meczu Rakowa Częstochowa z Sigmą Ołomuniec piszemy na stronie 16. ©

Fręch i Linette zakończyły sezon, który był daleki od oczekiwań

Łukasz Konstanty
lukasz.konstanty@polskapress.pl

TENIS Piękny sen Magdaleny Fręch dobiegł końca. Polska tenisistka 2025 rok zakończy w okolicach 60. lokaty w światowym rankingu.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że łodziankę zobaczymy w odbywającym się w tym tygodniu turnieju rangi 250 w Kantonie.

W chińskiej imprezie nasza zawodniczka ostatecznie nie wystartowała, a w tym tygodniu ogłosiła, że zakończyła już występy w sezonie 2025. Tym samym zabraknie jej także w turnieju z udziałem reprezentacji (BJKC), który odbędzie się w listopadzie w Gorzowie Wielkopolskim.

Poprzedni rok był dla Fręch najlepszym w karierze. Zaczęła od czwartej rundy wielkoszlemowego Australian



FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Notowane wyniki sprawiły, że Fręch w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki

Open i trzeciej w Dubaju. Potem nastąpiły słabsze tygodnie i seria porażek, druga część sezonu była już jednak znakomita - ćwierćfinał w Nottingham, finał w Pradze, ćwierćfinał w Monterrey, tytuł w Guadalajarze, czwarta

runda w tysięczniku w Pekinie i ćwierćfinał w turnieju tej samej rangi w Wuhan.

Notowane wyniki sprawiły, że Magda w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki i utrzymywała się na wyso-

kich lokatach przez wiele miesięcy.

Niestety, dobrej dyspozycji Polka nie była w stanie potwierdzić w kolejnym sezonie. Zaledwie 15 zwycięstw i aż 25 porażek to bilans tegorocznych występów naszej tenisistki. Łodzianka tylko dwukrotnie zagrała w ćwierćfinale: w Waszyngtonie (ranga 500) i Guadalajarze (500). W Wuhan zdołała dotrzeć do 1/8 finału. Do tego dochodzą jeszcze trzecie rundy Australian Open i US Open. W zdecydowanie za mało, jeśli realnie myśli się o miejscu w trzydziestce.

W minionych miesiącach martwił nie tylko fakt, iż Magda notowała słabsze rezultaty niż rok wcześniej, ale także to, że zdecydowanie za często przegrywała z tenisistkami znacznie niżej notowanymi. Ella Seidel (95. miejsce w rankingu w dniu meczu)

w Pekinie, doświadczona Sorana Cirstea (138.) w Cincinnati, Julia Starodubcewa (73.) w Montrealu, Victoria Mboko (97.) w Wimbledonie, Elena Gabriela Ruse (102.) w Miami, Suzan Lamens (87.) w Brisbane, a przede wszystkim Nikola Bartunkova (228.) w Guadalajarze - między innymi te zawodniczki wyrzucały Fręch za burtę w minionych miesiącach.

Także Magda Linette (obecnie 56. w rankingu) nie ma wielkich powodów do radości. Polka wzięła udział w 25. turniejach, ale w aż 14. odpadała już po pierwszym pojedynku. Sezon zakończyła serią sześciu porażek z rzędu, a łączny bilans w 2025 roku to 21 wygranych i 25 przegranych.

Poznanianka miewała lepsze momenty (półfinał w Nottingham, ćwierćfinały w Abu Zabi, Miami i Strasburgu), za-

notowała kilka spektakularnych zwycięstw (ograła m.in. Coco Gauff i Jessicę Pegulę), ale, tak jak Fręch, przytrafiły jej się również spektakularne wpadki - przykładami choćby porażki z Mayą Joint (118., Hobart), Elsą Jacquemot (113., Wimbledon) czy Antonią Rużi (78., Wuhan).

Powrót do czołówek w 2026 roku nie będzie łatwy. W ostatnim czasie Polki miały miejsca bezpośrednio w turniejach głównych wszystkich ważnych turniejów. Teraz, by zagrać w większości imprez rangi 500, a nawet niektórych (z mniejszą liczbą uczestniczek) tysięcznikach, będą musiały przebić się przez kwalifikacje. W dodatku w największych imprezach nie będą rozstawione, a więc na takie rywalki, jak Aryna Sabalenka czy Gauff, będą mogły trafić już w pierwszych rundach. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Raków w Ołomuńcu
poszuka leku na poprawę
jesiennego nastrojuRafał Musioł
r.musiol@dz.com.plPIŁKA NOŻNA. **Dziś w drugim meczu Ligi Konferencji częstochowianie zmierzą się na wyjeździe z Sigmą. Po-
czątek meczu o godzinie 21.**

W pierwszym meczu Ligi Konferencji Raków wygrał w Sosnowcu 2:0 z Universitatem Craiova (gole Tomasa Pienki i Oskara Repki). Po pierwszej kolejce wicemistrzowie Polski zajmują w tabeli ósme miejsce wspólnie z Fiorentiną i Rayo Vallecano. Do 1/8 awansuje najlepsza ósemka, a drużyny z miejsc 9-24 zagrają w barażach. Przed częstochowianami jeszcze pięć występów - dwa u siebie i trzy na wyjeździe. Pierwszy z tych ostatnich już dziś - o 21 Raków zagra z Sigmą w Ołomuńcu.

Czesi na inaugurację ponieśli wyjazdową porażkę 0:2 ze wspomnianą Fiorentiną. W krajowych rozgrywkach zespół prowadzony przez Tomasza Janotkę zajmuje piąte miejsce z 19 punktami, na które złożyło się pięć wygranych, cztery remisy i trzy porażki. W meczach Sigmy pada niewiele goli, bilans bramkowy dwunastu rund to 10-7. Dla porównania Raków po jedenastu występach ma mniej, bo 11 punktów, ale do siatki trafił 12 razy, z 15 po stronie strat. W ostatniej kolejce częstochowianie przegrali z Cracovią i do liderującej Ja-

giellonii tracą już dziesięć punktów, Sigmę po remisie z Karviną 1:1 od prowadzącej Sparty Praga dzieli osiem.

Widać wyraźnie, że to występy w Europie poprawiają jesienną atmosferę częstochowian.

- Po to walczy się o medale, żeby grać w pucharach. To nagroda. Dlatego nikt nie powinien narzekać, że kalendarz jest tak napięty - podkreśla Marek Papszun.

W Ołomuńcu występuje dwóch byłych piłkarzy Piasta Gliwice - Tihomir Kostadinov i Thomas Huk. - Raków jest mniej więcej na poziomie Sparty i Slavii. W ostatnich latach poczynił ogromny postęp, bo sześć lat temu grał jeszcze w drugiej lidze - przypomniał pierwszy z nich za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej.

Ciekawe - w tym roku Raków już z Sigmą zagrał. W sparingowym spotkaniu przed rundą wiosenną poprzedniego sezonu wygrał 3:2. Powtórka mile widziana...

Spotkanie poprowadzą sędziowie z Serbii. Głównym będzie Pavle Ilić.

Transmisję z meczu Sigma-Raków przeprowadzą Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2 i serwis Polsat Box Go.

Na szali oprócz punktów do tabeli Ligi Konferencji i krajowego rankingu leżą pieniądze - zwycięstwo oznacza premię w wysokości 400.000 euro, a remis 133.000. ©©



W pierwszym meczu Ligi Konferencji Raków dwa tygodnie temu pokonał w Sosnowcu Universitatem Craiova 2:0

JSW JASTRZĘBSKI WĘGIEL ZACZĄŁ SEZON OD WYGRANEJ
W meczu 1. kolejki PlusLigi siatkarzy Indykpol AZS Olsztyn przegrał z jastrzębianami 2:3 (23:25, 25:19, 25:17, 18:25, 11:15). Na ławce Jastrzębskiego Węgla zadebiutował Andrzej Kowal (na zdjęciu). Skład JW: Brehme, Gierżot, Kaczmarek, Szerszeń, Toniutti, Zaleszczyk, Jurczyk (libero) oraz Kufka, Kujundzić, Lorenc, Tuaniga. W niedzielę jastrzębianie zagrają u siebie ze Ślepskiem Malow Suwałki (14.45). Mecz Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin po zamknięciu wydania. **TOK**



FOT. X.COM/KLUBJEW

„KRYCHA” W OKRĘGÓWCE
Grzegorz Krychowiak został zawodnikiem Mazura Radzymin, klubu warszawskiej ligi okręgowej. 35-letni były reprezentant Polski w minionym sezonie grał w cypryjskiej ekstraklasie - w Anorthosisie Famagusta (20 meczów, 2 gole). **TOK**

Wszyscy zazdrościli Ruchowi.
GKS też miał się z czego cieszyćRafał Musioł
r.musiol@dz.com.plPIŁKA NOŻNA. **W raportach dotyczących Ekstraklasy i I. ligi sezonu 2024/25 firmy Grant Thornton znalazły się ciekawe dane dotyczące kibiców.**

Zarówno w Ekstraklasie, jak i na jej zapleczu, w poprzednim sezonie padły rekordy frekwencji. W przypadku rozgrywek elity na trybunach zasiadło 3.874 327 osób, a w I lidze 1.352.843. W zdecydowanej większości fani decydowali się jednak na zakup pojedynczych biletów zamiast karnetów, co przekładało się rzecz jasna także na poziom zapełnienia trybun.

W Ekstraklasie najbardziej lojalnych kibiców ma zdecydowanie Widzew Łódź. W sezonie 2024/25 karnety posiadało aż 15.617 osób przy średniej widzów 16.825! Druga na tej liście jest Legia Warszawa - karnetowiczów było aż 10.427 (przeciętna widzów 24.872), a trzecia Jagiellonia Białystok z 10.302 właścicielami karnetów przy frekwencji 16.473.

W I lidze najwięcej karnetów sprzedał Ruch Chorzów z imponującym wynikiem 6.047 (średnia frekwencja 13.037), a za nim uplasowała się Wisła Kraków - 5.946 (18.420) i ŁKS Łódź - 4.524 (6.581).

Jak na tym tle wypadły pozostałe nasze kluby występujące na dwóch najwyższych po-



FOT. OSKAR NOWAK

Kibice Ruchu Chorzów kupili w poprzednim sezonie najwięcej karnetów w I lidze

ziomach rozgrywkowych? Raków nie ma się czego wstydzić, poza pojemnością stadionu. Niewielka liczba miejsc stanowiła najwyraźniej zachętę do zakupu karnetu, bo na taki krok zdecydowało się 3.469 kibiców przy średniej widzów 5.427. Nieźle wypadli także sympatycy wracającego ze sportowego zesłania GKS Katowice - 6.755 karnetów (średnia 8.905, przy czym pół sezonu mecze odbywały się na starej Bukowej) to piąty wynik w całej lidze.

Znacznie słabiej wypadła taka statystyka dla Górnika Zabrze. Imponująca frekwencja 17.129 osób na trybunach i zale-

dwie 3.588 posiadaczy karnetów. Tradycyjnie już blisko ligowego dna znalazł się Piast Gliwice - 1.510 karnetów (5.669 kibiców na mecz) to dorobek większy jedynie od Stali Mielec - 680 (średnia 4.945) i grającej na stadionie Cracovii Puszczy Niepołomice - 637 (2.152).

Partnerujący Ruchowi w I lidze GKS Tychy też wypadł blado. 1077 karnetów (widownia 4.106) przy nowoczesnym i dużym stadionie oznaczało wyprzedzenie mało doborowego grona: Polonii Warszawa - 984 (2.303), Pogoni Siedlce - 601 (1.349), Chrobrego Głogów - 551 (955), Górnika Łęczna - 438 (1.586), Warty Poznań - 130

(807) i Znicza Pruszków - 59 (739).

W wymiarze kibicowskim i finansowym spore znaczenie ma wypełnienie trybun, czyli liczba widzów w stosunku do wszystkich dostępnych miejsc. Wskaźnik ten pokazuje również sensowność stadionowych inwestycji. W Ekstraklasie czołowa trójka pod tym względem to Raków (99 procent), Widzew (93) i Motor (88), Górnik osiągnął 70, GKS 59, a Piast 58. Na dole znalazły się Puszcza 14, Lechia 29 i Zagłębie 33. W I lidze wygrała Stal Stalowa Wola - 72 procent. Ruch na Śląskim miał 24, a Tychy 27. ©©

Niebiescy sprowadzili nowego bramkarza. Grał w Wiśle Płock

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.plPIŁKA NOŻNA. **Ruch Chorzów podpisał kontrakt z Bartłojem Gradeckim ważny do końca czerwca 2026 roku.**

W meczu w Pruszkowie Pogoni Grodzisk Mazowiecki z Ruchem Chorzów (2:2) w bramce Niebieskich stał Jakub Szymański. Ze względu na kontuzję tydki w składzie nie było Jakuba Bieleckiego. „Bielu” może być wyłączony z gry przez kilka tygodni. Przy Cichej postanowiono ściągnąć nowego bramkarza.

Został nim niespełna 26-letni Bartłoj Gradecki, któremu z końcem sezonu wygał kontrakt z Wisłą Płock.

W poprzednim sezonie w Betcliu 1. Lidze Gradecki zaliczył 19 meczów (10 bez straty gola), w tym bezbramkowy na Superauto.pl Stadionie Śląskim z Ruchem. W rundzie wiosennej był podstawowym bramkarzem Wisły i brał udział w zakończonych awansem barażach do PKO Ekstraklasy. Od lipca pozostawał bez przynależności klubowej.

- Jestem szczęśliwy, że Ruch mi zaufa. Trenowałem z dru-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Bartłoj Gradecki 18 razy zagrał w Ekstraklasie

żyną już od dwóch tygodni, by klub sprawdził, czy jestem w formie i zdrowy. Idealnej dyspozycji nie osiągnie się na pstryknięcie palcami, ale wiem, w jakim miejscu się znajduję i co trzeba poprawiać. Po nieoczekiwanym okresie bez klubu już nie ma co się rozczulać, tylko patrzeć do przodu. Wszystko zależy od trenera: jeśli będzie potrzebował mojej pomocy, to już na piątek będę gotowy (Ruch w tym dniu zagra w Opolu z Odrą - red.). Chcę pomóc Ruchowi w zajęciu jak najwyższego miejsca w tym sezonie - mówi Gradecki. ©©